

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Splonęła przedzalnia Speidla

Ogień strawił dwupiętrowy budynek przy ul. Kopernika 55. -- W akcji ratunkowej brały udział wszystkie oddziały straży

Straty wynoszą ponad 250 tys. złotych

Wczoraj w godzinach wieczornych wybuchł w Łodzi groźny pożar, który tylko dzięki energicznej i owocnej pracy straży, nie urosł do rozmiarów katastrofy. —

O godzinie 20.45 centrala straży zaalarmowana została do pożaru na posesji fabrycznej przy ul. Kopernika 55.

W kilka minut później na miejsce wyjechał nasz współpracownik, w relacji którego pożar miał przebieg następujący:

Już u wylotu ul. Kopernika dojrzeć można było olbrzymią łunę, która rozlała się szeroko nad zachodnią dzielnicą miasta. Nad kompleksem zabudowań fabrycznych, ciągnących się na znacznej przestrzeni, buchają snopy iskier. Silny, porywisty wiatr niesie zapalone głównie wy soko ponad dachami domów i fabryk. Widok wspaniały w swej grozie...

Podjeżdżamy bliżej. Dwupiętrowy budynek przedzalni Adolfa Speidla płonie jak świeca. — Panuje taki żar, że nie można w ogóle ustać nawet po przeciwległej stronie. Ogień hula na wszystkich trzech kondygnacjach. Szyby w oknach już dawno powylały, z poza krat dojrzeć można, obraz zniszczenia: płonące belki, rozżarzone wiązania transmisji i maszyn, walące się stropy.

Straż już pracuje. Ściągnięto na

miejsce wszystkie oddziały. Jest komendant inż. Kowalczyk, jest komendant dr. Marx, są wszyscy naczelnicy.

**SYTUACJA JEST GROŹNA.**

Płonący budynek fabryczny trzeba pozostawić losowi, zajęć się natomiast zabezpieczeniem sąsiednich posesji, a głównie zabudowaniami vis a vis, należącymi do S. A. „Elektrobudowa“. Na dachy tych zabudowań pada morze iskier, każda grozi nowym pożarem...

Tymczasem wokół gromadzą się tłumy ludzi. Skonsygnowana policja z trudem utrzymuje napór i reguluje ruch. Tramwaje i pojazdy zostają zatrzymane. — Powiadomiono elektrownię, że istnieje możliwość przerwania przewodów.

Co chwila jakaś rozhisteryzowana kobieta stara się przedrzeć przez kordon policji, aby dostrzeć do swoich dzieci w jakims z pobliskich domów.

Przybyli przedstawiciele władz. Starosta dr. Mostowski, prezydent Godlewski, komendant Elssesser - Niedzielski, nacz. Muiśiał i inni.

**STRAŻ PRACUJE ENERGETYCZNIE.**

Dowództwo szybko zorientowało się w sytuacji, rozstawiono silne posterunki zabezpieczające we wszystkich zagrożonych punktach, a więc: na posesjach nr. 53 i 57 w tyle płonącego budynku,

obok wieży i zbiornika wody, na dachach zabudowań, mieszczących się po drugiej stronie jezdni. —

Zmobilizowano cały sprzęt. — Przybyły nawet dawno nie oglądane w Łodzi, konne wozy strażackie oddziału fabryki Al-larta, Rousseau i Co. Duże usługi oddał i tym razem przenośny rezerwar — wynalazek komendanta inż. Kowalczyka, bowiem, jak zwykle, i tu akcja cierpiała z powodu braku wody.

Po pół godzinie

**SYTUACJA POLEPSZA SIĘ** o tyle, że wszystkie sąsiadujące z płonącej fabryką obiekty są całkowicie zabezpieczone i można przystąpić do gaszenia ognia. Przez chwilę zachodzi obawa, że na prawym skrzydle zawali się wieża rezerwaru, ale i to niebezpieczeństwo zostało szybko usunięte.

Ogień jest zlokalizowany. — Teraz płonie już tylko przedzalnia Adolfa Speidla, rozlokowana na dwóch piętach z frontu. Udało się uratować składy odpadków w głębi posesji, choć przylegają one niemal do fabryki.

Przedzalnia odpadkowa Speidla zajmuje połowę posesji. Lewe skrzydło jest na szczęście oddzielone murem ochronnym (brandmur) i tak zabezpieczone, że nie grozi przeniesienie się ognia.

Znikło również niebezpieczeń-

stwo zapalenia się budynków fabryki wstążek Kamasiewicza, fabryki „Gumotextil“, fabryki wyrobów jedwabnych M. Lipszyca i innych sąsiadujących z płonącej przedzalniami zabudowań.

Gaszenie przedzalni trwa zgórą godzinę. Strażacy musieli wyłamać żelazne sztachety i rozbić kraty w oknach, aby dostać się do wnętrza budynku. Tu znowu panował taki żar, że akcję ograniczyć trzeba było do działania zewnątrz.

Około godz. 23-ej

**POŻAR ZOSTAŁ UGASZONY** i zaczęła się akcja dogaszania zgliszcz.

Okazało się, że przedzalnia splonęła doszczętnie od parteru do dachu. Wewnątrz splonęło wszystko. Pozostało tylko rumowisko żelastwa, przepalone belki i szczątki muru.

Przedzalnia mieściła się w murach, stanowiących własność dawniej Abła, a obecnie Towarzystwa Kredytowego. Przedzalnica była ubezpieczona na 130 tysięcy złotych, głównie w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń.

Właściciel przedzalni, Adolf Speidel, bawi w Warszawie, dokąd udał się jako ławnik z ramienia przemysłowców na konferencję rozjemczą.

Pożar spostrzeżony został przez dozorcę nocnego Szymczaka. Zanim zaalarmował on są-

siadów, próbował dostać się do fabryki. Była już jednak zamknięta. Ostatni trzech robotnicy wyszli kilka minut wcześniej.

Straż zaalarmowana została z sąsiedniego domu, gdzie mieści się miejski internat dla chłopców.

W czasie uciążliwej akcji ratunkowej,

**KILKU STRAŻAKÓW ULEGŁO POPARZENIU I ZACZADZENIU.**

Pomocy udzielił im felczer straży i samarytanka. Poparzeniom uległ również nocny dozorca fabryki.

Przyczyny wybuchu pożaru nie zostały dotąd ustalone. Zbada je dziś specjalna komisja. Straty wynoszą w przybliżeniu ćwierć miliona złotych.

Wczorajszy pożar, jak zaznaczyliśmy na wstępie, mógł łatwo zamienić się w katastrofę. Obok bowiem płonącego budynku mieści się nie tylko internat dla chłopców, ale i szpital wojskowy, fabryka maszyn i monopol tytoniowy.

Warto dodać, że po zaalarmowaniu straży, kiedy II oddział był już w drodze, ktoś zadzwonił powtórnie, oświadczając, że straż jest już niepotrzebna, bowiem pożar został ugaszony. — Niewątpliwie ustalone zostanie, kto był autorem tej wiadomości i co miał na celu.

## PRZEMYSŁOWCY USTĄPILI Z KOMISJI ROZJEMCZEJ

nie chcąc swym stanowiskiem krępować decyzji przedstawicieli rządu

Dzis nastąpi orzeczenie w sprawie zatargu w włókiennictwie łódzkim

WARSZAWA, 2 sierpnia. — (PAT.) — W dniu 2 b. m. rozpoczęły się w ministerstwie opieki społecznej obrady komisji rozjemczej, powołanej przez ministra opieki społecznej dla rozstrzygnięcia niezgodnionych dotąd spraw w zatargu między pracodawcami a robotnikami przemysłu włókienniczego w Łodzi i okolicy.

W skład komisji weszli, jako

przedstawiciele rządu: główny inspektor pracy dr. M. Klott, jako przewodniczący, naczelnik wydziału wytwórczości przemysłowej inż. J. Dembowski z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu i sędzia sądu okręgowego Z. Zaleski z ramienia ministerstwa sprawiedliwości oraz po 6-ciu ławników z ramienia organizacji pracodawców i robotniczych związków zawodowych. Dzisiejsze przedpołudniowe ob-

rady komisji rozjemczej wypełniła dyskusja generalna nad całością spraw zatargowych. Po za-

### Zatonął okręt 30 osób zginęło

ATENY, 2 sierpnia. (PAT.) — Wczoraj wieczorem u wejścia do portu Pireus zderzyły się statki „Anastassios“ i „Hydra“. „Anastassios“ zatonął. Zginęło około 30 osób, dotychczas zdołano wyłowić 10 trupów.

kończeniu tej dyskusji ŁAWNICY ZE STRONY PRACODAWCÓW ZŁOŻYLI DEKLARACJE, że — wobec ścisłego związku, jaki zachodzi między kosztami robocizny a poziomem cen — UCHYLĄ SIĘ OD UDZIAŁU W ORZEKANIU, NIE CHCĄC SWYM STANOWISKIEM KRĘPOWAĆ DECYZJI PRZEDSTAWICIELI RZĄDU w kwestii tak poważnej, jak obecny zatarg. — Wobec tego automatycznie U-

STĄPILI Z KOMPLETU ORZEKAJĄCEGO ŁAWNICY ZE STRONY ROBOTNICZEJ.

W godzinach popołudniowych — do późnego wieczora trwała dyskusja szczegółowa.

Orzeczenia, które wyda komisja rozjemcza w składzie 3-ch przedstawicieli rządu, spodziewać się należy nie wcześniej niż we wtorek, dnia 3 b. m. w godzinach popołudniowych.

# Z. S. S. R. ulega faszyzacji

## Ustrój, broniony przez Stalina, niema z socjalizmem nic wspólnego

Książka A. Gide'a „Powrót z Z. S. S. R.”, w której autor poddał szerokiej krytyce stalinowską dyktaturę, podziałka, jak wybuch bomby.

Prasa konserwatywna, kapitalistyczna, profaszystowska w przeważnej części przywitała tę książkę jednego z najwybitniejszych intelektualistów francuskich, jako nawrócenie się na wiarę „cywilizacji zachodniej”, ustroju kapitalistycznego.

Prasa komunistyczna i komunistyczna zarzuciła autorowi „Powrotu z Z. S. S. R.” zdradę, odszczepieństwo, nie liczenie się z rewolucyjną racją stanu, a nawet zgola postawę estetyzującą tego snoba, goniącego za sensacją.

Wszystkie te opinie były niezasadne, zarówno z punktu widzenia subiektywnego, jak i obiektywnego.

Określając swą postawę, Andre Gide pisał:

„Złe świadczy o miłości, jeżeli ogranicza się ona wyłącznie do pochwały. Myślę, że bardziej przysłużyć się Rosji i sprawie, która ona w naszych oczach reprezentuje, mówiąc o niej tylko prawdę bez osłon i ogródek...

„Błędy pewnego kraju nie mogą w żadnym wypadku skompromitować sprawy i idei o zasięgu międzynarodowym, uniwersalnym”.

Krytyka Andre Gide'a była aktem umysłu niezależnego, była dziełem rewolucjonisty i socjalisty, który podczas pobytu w Sowietach skonfrontował ideał z rzeczywistością, oficjalne enuncjacje z niezbyt budującą codziennością sowiecką i przekonał się, że rewolucja społeczna została w Rosji zepchnięta na manowce, weszła w stadium, urągające minimalnym wymogom ideału i etyki rewolucyjnej i socjalistycznej.

Andre Gide przejrzał bluff propagandy komunistycznej i sowieckiej i nie chcąc oszukiwać ani siebie, ani opinii publicznej — francuskiej i międzynarodowej — począł bić na alarm, by zdemaskować sowieckie i kominternowskie „mity”, przywrócić prawa niezależnej, rewolucyjnej krytyki.

Autorowi „Powrotu z Z. S. S. R.” można było raczej zarzucić, iż krytyka jego nie jest dość głęboka, że ogranicza się przeważnie do strony psychologicznej i obyczajowej życia sowieckiego, iż zwiaszcza opinie o gospodarce sowieckiej są często jeszcze mylne i świadczą o braku przemyślenia sowieckich procesów gospodarczych.

Zresztą braki książki A. Gide'a zostały częściowo usunięte przez jego współtowarzyszy podróży (HERBART, CELINE YVON, LEGAY — są to rewolucjonisci różnych odłamów, których rzeczywistość rosyjska ukształtowała w stosunku do reżymu stalinowskiego bardzo krytycznie), albo przez innych rewolucjonistów, jak komunistę VICTOR SERGE, czy LUCIEN LAURAT („Coup d'oeil sur l'economie russe. L'Homme reel. Fevrier 1937).

Swym krytykom odpowiedział Andre Gide w niedawno wydanej książce „Retouches a mon retour de l'U. R. S. S.”.

Jak każdy rasowy pisarz i publicysta, odpowiedział Andre Gide na ataki kontratakami.

„Chcieliście — odpowiada Gide krytykom — prawdy, całej prawdy, zarzucaliście mi, że nie wszystko powiedziałem, że niektóre rzeczy przemilczałem. O ile tak postąpiłem, to uczyniłem to dlatego, iż pomimo wszystko nie chciałem

zbyt obciążać sprawy, która mi jeszcze leży na sercu. Lecz prawdę usłyszycie. Słuchajcie!”

„Z. S. S. R. — pisze Gide w innym miejscu — zawiodła nasze nadzieje. O ile nie chcemy, by te nadzieje padły, należy je przenieść gdzie indziej.

„Lecz bynajmniej nie odwracamy swego wzroku od ciebie, Rosjo, pełna chwały i bólu. O ile początkowo służyłaś nam jako przykład, to obecnie, niestety, pokazujesz nam, na jakie manowce może zejść rewolucja”.

Poruszając sprawy ekonomiczne, Andre Gide pisze:

„Wobec tego, iż wciąż żąda się od nas, abyśmy porównali obecny stan Z. S. S. R. ze stanem, który poprzedzał rewolucję, jesteśmy zmuszeni skonstatować, iż w wielu dziedzinach położenie klasy ponoszącej ofiary jest dalekie od polepszenia”.

„W Sowietach — stwierdza Gide

— robotnik jest przygwożdżony do fabryki, a pracownik rolny do kołchozu lub sowchozu, jak Ixion do swego koła. O ile proletariusz z jakiegokolwiek bądź powodu (choćby dla tego, że mu się zdaje, iż gdzie indziej mu będzie lepiej, a raczej mniej źle) będzie chciał zmienić pracę, musi on się mieć na baczności, skoszarowany, sklasyfikowany, związany, proletariusz ryzykuje, że nigdzie nie otrzyma pracy. Nawet, gdy się rozchodzi o zmianę nie miasta, a jedynie fabryki, robotnik zostaje pozbawiony mieszkania (które zresztą nie jest bezpłatne), z trudem zdobytego. Porzucając pracę, robotnik traci znaczną część zarobku, a członek kołchozu — traci całkowity zysk swej skolektywizowanej pracy. Robotnik natomiast nie może uchylić się od narzuconej przez władze zmiany miejsca pracy. Robotnik nie ma swobody ani pozostawania, gdzie chce, ani zmiany miejsca pobytu, nawet, gdyby

wchodziła w grę miłość lub przyjaźń”.

A. Gide cytując następnie zdanie syndykallisty Laurat:

„Państwo nie tylko dysponuje absolutnie materialnymi elementami procesu gospodarczego, ale rozporządza się po dyktatorsku również materiałem ludzkim. Robotnicy nie posiadają swobody sprzedawania swej pracy ani gdzie chcą, ani jak chcą, nie mają oni również prawa swobodnego wyboru miejsca zamieszkania; prawo strajku jest skasowane, a najmniejsza próba stawiania oporu metodom stachanowizmu naraża robotnika na najbardziej surowe kary”.

„W ostatecznym obrachunku — pisze A. Gide — koszty ponosi lud. Tak czy inaczej, w drodze eksportu żywności, która ludowi jest tak potrzebna, czy też przez ustalenie wprost monstrualnych nożyc cen, niesłychanej różnicy pomiędzy cenami nabycia produktów rolnych,

a ich cenami, po których są one sprzedawane konsumentowi, czy też wreszcie wskutek bezpośrednich danin — niezbędny i stale nie dostateczny fundusz akumulacyjny jest konstytuowany kosztem klasy robotniczej i chłopskiej, kosztem konsumpcji ludu. Tak było podczas pierwszego planu pięcioletniego, tak jest również i obecnie”.

„Niedługo — kontynuuje A. Gide — z bohaterskiego i podziwu godnego ludu rosyjskiego, który zasłużył sobie na naszą miłość, pozostaną jedynie kaci, wyzyskiwacze i ofiary”.

Powracając do obyczajowości sowieckiej, Andre Gide podkreśla przymusowy serwilizm intelektualistów sowieckich, jak najdalej posuniętą zależność sądownictwa sowieckiego od dyktatury.

Autor „Retouches” oburza się na plagę donosicielstwa, która stała się jakby częścią składową systemu.

„W konsekwencji ludzie nie wierzą nikomu i nie dowierzają niczemu. Bezwiedna paplanina dzieci może zgubić dorosłych, którzy boją się rozmawiać przy dzieciach... Aby uchronić się przed denuncjacją — jedyny środek, to wyprzedzić denuncjanta. Osoby, które nie donoszą natychmiast usłyszanych „niebłagonadziejnych” wypowiedzi, podlegają karze więzienia lub deportacji. Szpicostwo wchodzi w skład zalet obywatela...”

„Od góry do dołu zreformowanej drabiny społecznej najpełniej notowani są osobnicy najbardziej podli, ulegli, wyróżniający się służalszością. Natomiast odważni, nie chylący czoła podlegają zagładzie lub deportacji”.

Wspomniawszy o moskiewskich procesach pokazowych A. Gide powtórnie oświadcza:

„Wątpię, by dziś w jakimkolwiek innym kraju, nawet w Niemczech hitlerowskich, duch był mniej wolny, bardziej przygięty do ziemi, bardziej zastrachany, steryzowany, zwasalizowany”.

Poruszając również kwestię biurokracji, Andre Gide oświadcza:

„Niektórzy są zdania, iż Stalin sam stał się niewolnikiem tej biurokracji, która początkowo została stworzona jako instrument administracyjny, a następnie środek panowania. Nie ma nic trudniejszego jak pozbawić synekury leniuchów, pozbawionych jakiegokolwiek wartości osobistej. Lecz im bardziej ludzie ci są do niczego, tym bardziej może Stalin liczyć na ich oddanie i konformizm, gdyż swe uprzywilejowane położenie zawdzięczają oni jego łasce. Rozumie się samo przez się, iż są oni najbardziej gorącymi zwolennikami reżymu. Służąc reżymowi Stalina, bronią oni własnego losu”.

Chyląc czoła przed samozaparciami i entuzjazmem młodzieży rosyjskiej, A. Gide wyraża ubolewanie, iż te ofiary młodzieży idą na marne i obstaje przy swej tezie, wyrażonej w „Powrocie”:

„Obiecano nam dyktaturę proletariatu, dalecy jednak jesteście od tego. Owszem, jest dyktatura, ale jednego człowieka, a nie proletariatu, nie Sowietów”.

Dla nas wszystkie te spostrzeżenia wytyczne Gide'a nie są bynajmniej rewelacją. Dawno wiemy, że Z. S. S. R. ulega stermidoryzowaniu i faszyzacji, że ustrój, broniony przez Wyszynskich i Jeżowych nie ma nic wspólnego ani z marksyzmem, ani z socjalizmem wogóle.

**CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU!** Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORZKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Ładać w aptekach i składach aptecznych

## Kij z bochenkiem chleba Dlaczego polacy uciekają do Niemiec?

Problem masowej ucieczki młodych płaków z Wielkopolski do Niemiec nie przestaje interesować prasy poznańskiej. Ostatnio „Dziennik Poznański” wysłał na pogranicze specjalnego sprawozdawcę, którego obszerna relacja zawiera trzy bardzo interesujące momenty.

Pierwszy stwierdza:

Chęć polepszenia sobie bytu trzeba wymienić jako zasadniczy czynnik. Ale zagadnienie na tym się nie wyczerpuje. Atmosfera polityczna w Polsce dzisiejszej jest jakaś specyficzna. Nie można powiedzieć, aby płuca pochłaniały tylko ożywcze powietrze. Atmosfera ta dziwnie sprzyja rozwojowi różnorakich bakcyli. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, iż chłopcy uciekający z kraju pozostawali do ostatnich czasów pod wpływem takich lub innych partii politycznych. Od szeregu miesięcy wmawiali im ci lub inni prorocy, że już niedługo nastąpią u nas jakieś bliżej nieokreślone zasadnicze zmiany.

Po wsiach i po miasteczkach rozdawano swcim sympatykom hojną ręką — posady. Obsadzano stanowiska w starostwach, w urzędach, na poczcie, na kolei, w policji.

Dzielono... Niderlandy. Dzieleno, zapominając o tym, że pojemność akumulatora ludzkiej cierpliwości jest bardzo ograniczona. Przez Noceć popłynęli więc także ci, którzy nie mogli się doczekać realizacji — obietnic.

Moment drugi:  
Na pograniczu kołportowane są różne publikacje.

Jedną z nich jest rozbijająca — naiwna. Jest to widokówka przedstawiająca następujący obrazek: Nad brzegiem rzeki stoi postać z charakterystycznym puklem włosów opadających na czoło z przepaską na ramieniu, która trzyma w ręku długi kij. Na końcu kija, wbity na ostrze, tkwi bochenek chleba. Dla wyjaśnienia co to właściwie zatknęto na kij, widnieje na odnośnym miejscu napis: „Brot”. Przez rzekę płynie wynędzniały chłopiec w rogatywce. Postać z „puklem włosów opadających na czoło” — wyciąga ku niemu zchwycy — kij. Dlaczego nie wyciąga ponumerowanych „kartek” na tłuszcz, na mięso, na mąkę — dlaczego nie podaje obwieszczenia o „dniu urzędowego postu”, tego wiadomo.

I moment trzeci:

W całej tej sprawie domagają się jednak uporządkowania zagadnienia o wiele poważniejsze. Nie sposób je tu omówić. Jeśli znajdzie się ktoś, kogo specjalnie zainteresują, my mieszkańcy pogranicza służymy informacjami. Poruszę tu tylko kwestię bardzo ważną i możliwą do szybkiego zrealizowania.

Cała Wielkopolska jest pograniczem. Zapewne z tem twierdzeniem trzeba się zgodzić. Nie mniej jednak powiaty przylegające do samej granicy domagają się specjalnego traktowania.

To nie wystarczy, że jednostki pracujące na odcinku granicznym zaorują się w robocie społecznej czy też administracyjnej.

Na nasze pogranicze zachodnie państwo winno wysłać ludzi pierwszorzędnych. Czy to będą funkcjonariusze wszystkich bez wyjątków urzędów, muszą to być ludzie wybrani z postoi — najlepszych.

Wszyscy, ale bez wyjątku wszyscy powinni być przepojeni najwyższym patriotyzmem.

Chociażby wewnątrz kraju panowały takie czy inne fermenty, to granica musi być od nich wolna.

Przygody słynnego detektywa  
**Scotland Yardu**  
„BULDOGA DRUMMUNDA” w potężnym filmie sensac.  
pg. **EDGARA WALLACE'A**  
**Zamek Tajemnic**  
już jutro w kinie **EUROPA**

# Napad na konsulat sowiecki w Tientsinie

## Grupa białogwardzistów oraz japończycy zdemolowali urządzenie i wywieźli dokumenty na samochodach ciężarowych

NANKIN, 2 sierpnia. (PAT). — Ambasador sowiecki Bogomołow złożył na ręce japońskiego charge d'affaires energiczny protest przeciwko NAPADOWI NA SOWIECKI KONSULAT GENERALNY W TIENSINIE.

Bogomołow twierdzi, że otrzymał od konsula generalnego Z. S. S. R. w Tientsinie Smirnowa, raport, w którym konsul donosi, iż grupa białogwardzistów rosyjskich, którym towarzyszyli japończycy, napadła na konsulat w Tientsinie, zdemolowała urządzenie oraz wywieźła dokumenty i akta konsulatu na samochodach ciężarowych.

Ambasador Bogomołow twierdzi dalej, że w napadzie brali udział japończycy, uzbrojeni w ręczne karabiny maszynowe i ręczne granaty.

Napastnicy nie napotkali na opór ze strony patroli japońskich, które miały wstrzymać ruch uliczny w pobliżu miejsca napadu. Napad miał miejsce w niedzielę o godz. 21-ej. Ambasador Bogomołow twierdzi, że napad ten odbył się przy współudziale względnie z wiedzą oficjalnych czynników japońskich.

Z inicjatywy konsula sowieckiego korpus konsularny w Tientsinie zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie natychmiast po incydencie. Na posiedzeniu nie to nie zostali zaproszeni przedstawiciele konsulatu japońskiego.

Japoński charge d'affaires w Nankinie oświadczył ambasadorowi Bogomołowowi, iż zakomunikuje jego protest naczelnemu dowódcy wojsk japońskich w Tientsinie, przy czym dodał, że Japonia pragnie wszelkimi sposobami uniknąć wniknięcia się czynników zagranicznych do wydarzeń w Chinach północnych.

Chińskie koła polityczne w Nankinie z niepokojem oczekują reakcji Sowietów z powodu najścia na konsulat.

Koła te przypuszczają, że należy również oczekiwać analogicznych napadów na konsulaty sowieckie w innych miastach północno - chińskich, znajdujących się obecnie pod japońską okupacją.

Przedstawiciel dowództwa japońskiego w Tientsinie jak najbardziej kategorycznie zaprzeczył wiadomościom o rzekomym udziale czynników japońskich w najście na konsulat so-

wiecki, stwierdzając przy tym, że wojska japońskie otrzymały instrukcje, aby wszelkimi środkami broniły życia i mienia obcych obywateli. Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświ-

czył, że japończycy nie mieli żadnego powodu do napaści na konsulat sowiecki, albowiem walczy wyłącznie z wojskami chińskimi.

SZANGHAJ, 2.8. (PAT) — Z Tientsinu donoszą, że policja municypalna w ubraniach cywilnych pilnuje tamtejszego konsulatu sowieckiego.

## Samoloty japońskie bombardują Tientsin

### Czołgi i karabiny maszynowe bronią dostępu do koncesji francuskiej

PARYŻ, 2 sierpnia. (PAT). — Depesze, jakie nadeszły dziś do Paryża z Szanghaju, donoszą iż samoloty japońskie nadal bombardują chińską dzielnicę Tientsinu.

NANKIN, 2 sierpnia. (PAT). Z Tientsinu donoszą, że woje-

wództwo japońskie usiłuje przywrócić normalną komunikację kolejową na wszystkich liniach z wyjątkiem linii Tientsin — Nankin, wzdłuż której posuwają się na północ oddziały rządu centralnego.

TOKIO, 2 sierpnia. (PAT). — Z Pekinu donoszą, że wojska japońskie zbombardowały i doszczętnie zniszczyły 2 chińskie oddziały w sile 150 i 100 żołnierzy, stojące załogą w miejscowościach Su-Szang-Siang i Czali-Tung w okolicy Pekinu.

NANKIN, 2 sierpnia. (PAT). Trzy kanonierki japońskie zawinęły wczoraj do Hai-Ning w pobliżu Nangezou w prowincji Cze-Kiang. Wysadzono na ląd desant celem dokowania demontacji wojennej. Następnie kanonierki odplynęły w nieznanym kierunku.

## Kto z kim walczy

### W groźnym zatargu między Japonią a Chinami

CZANG - KAI - SZEK.

Marszałek chiński, urodzony w r. 1886 w Feng - Hua, w prowincji Che-Kiang. Posiada dyplomy akademii Pao-Ting i wyższej szkoły wojennej w Tokio. Był jednym z poplecuchów dra Sun-Yat-Sena, założyciela republiki chińskiej i na redowej partii Kuomintang.

Kierował w r. 1926 wyprawą armii południowej przeciw generałowi Północy. W kwietniu 1927 utworzył rząd centralny w Nankinie. Zwalczał komunistów i przeprowadził sześć kampanii przeciw kręgom zhołszewizowanym.

Sześć rządu od r. 1931, przywrócił całkowicie władzę centralnego rządu w Kantonie. W chwili obecnej łączy w swym ręku funkcje szefa rządu, przewodniczącego komisji spraw wojskowych Kuomintangu, szefa sztabu i naczelnego wodza zbrojnej siły chińskiej.

Jest zwolennikiem kompromisu z Japonią. Nie może jednak ustąpić Japonii na punkcie Chin północnych, nie narażając się równocześnie na utratę krzyści, jakie przyniosła Chinom jego polityka zjednoczenia narodowego.

FENG - YU - HSIANG.

Generał chiński, urodzony w r. 1880 w Chao-Hsien, w prowincji

Anhui. Obejmuje w roku 1922 stanowisko wielkorządcy Hananu i w dwa lata później dokonywa rama-chu stanu przeciw prezydentowi Tsao-Kun. W r. 1926 porzucił sprawę publiczną i udaje się do ZSRR. W następnym roku, po powrocie do Chin, zostaje mianowany wiceprezydentem rządu i ministrem spraw wojskowych.

W czerwcu 1929 r. zostaje wykluczony z Kuomintangu i złożony ze wszystkich swych urzędów w wyniku rewolty przeciw rządowi centralnemu. Po trzech miesiącach powraca do łask, lecz w kwietniu 1930 zawieszony nad nim ponownie groźba aresztowania za udział w powstaniu przeciw rządowemu.

W grudniu 1931 zostaje ponownie wybrany na członka centralnego komitetu wykonawczego Kuomintangu. Walczy z powodzeniem przeciw japończykom w Czaharze.

Wice-przewodniczący komisji spraw wojskowych, ostatnio został mianowany dowódcą wojsk chińskich północy. Znany jako zwolennik zbrojnego oporu przeciw inwazji japońskiej, reprezentuje lewe skrzydło Kuomintangu. Często pcpada w niezgodę z Czang-Kai-Szekiem.

SUNG-CZE-YUAN.

Generał chiński, urodzony w r. 1885 w Hopei. Wielkorządca Jeholu w r. 1925, dowodzi 11-tą dywizją. Mianowany w roku 1932 przewodniczącym lokalnego rządu w Czaharze, walczy z japończykami, usiłującymi zająć tę prowincję.

Ostatnio, przewodniczący rady politycznej połączonych prowincji Hopei i Czaharu, zbliżył się do Japonii, która nakłania go do wypowiedzenia posłuszeństwa centralnemu rządowi Nankinu. Teraz opowiada się wprawdzie za kompromisem ze sztabem japońskim, lecz nie zrywa z Nankinem. Sung-Cze-Yuan reprezentuje władzę lokalną Chin północnych.

KAN-IN.

Książę japoński, stryj cesarza, Marszałek, mianowany szefem sztabu w grudniu 1931, w okresie zdobywania Mandżurii.

Urodzony w r. 1855, odbył studia w paryskiej szkole wojskowej w r. 1891. Bierze udział w wojnie rosyjsko - japońskiej, jako major kawalerii. Dowodzi w r. 1911 gwardią cesarską.

Kan-In jest najwybitniejszym z wielkich wodzów armii japońskiej. Bardzo wpływowy w sferach wojskowych, przyczynił się do niepowodzenia próby utworzenia gabinetu przez generała Ugaki, przedsta-

wiciela elementów liberalnych armii.

Książę Kan-In kieruje telefonicznie ze swej siedziby w Tokio operacjami wojennymi na kontynencie chińskim.

DOHIHARA.

Generał japoński, urodzony w r. 1883 w Okayama-Kan. Uzyskał dyplom wyższej szkoły wojennej w Tokio w r. 1912. Specjalista od spraw chińskich i mongolskich. Kierownik służby tajnej armii Kwantungu (lądowej armii japońskiej), odegrał w r. 1931 pierwszorzędą rolę w akcji formowania państwa Mandżukuo.

W listopadzie 1931 r. przekształcił administrację lokalną Mukden w prowizoryczny rząd prowincji. Zaofiarował tron nowego państwa Henrykowi Pu-Yi, młodemu potomkowi dynastii mandżurskiej. W lutym zaś 1932 r. dzieło jego uwieńczone zostało sukcesem, gdy proklamowano niepodległość Mandżukuo.

Od 1932 do 1936 r. podróżował po prowincjach Mongolii wewnętrznej, aby rozciągnąć wpływ Japonii na Czahar i Sui-Yuan. Ale tu natknął się na opór dwu generałów chińskich: Feng-Yu-Hsianga i Fuc-Tso-Yi.

Odwołany do Tokio, zostaje mianowany członkiem wyższej rady wojennej.

FUMIMARO KONOYE.

Książę japoński, szef rządu, urodzony w r. 1891 w Tokio, potomek bogów, jak twierdzi legenda.

Odbywa studia na wydziale prawa, Tolstoj i Krapotkin wywierają na nim wrażenie tak wielkie, że w pewnym okresie swej młodości gotów był wyrzec się wszystkich swych tytułów i przywilejów. Rozpoczyna karierę polityczną w ministerstwie spraw wewnętrznych w r. 1918, Książę Sajondzi, doradca cesarza, zabiera go ze sobą do Paryża, na rokowania pokojowe.

Kierowany przez starego Sajondzi, książę Konoye zrobił szybko karierę polityczną. Wiceprzewodniczący senatu w roku 1931, zostaje w dwa lata później przewodniczącym izby wyższej.

W r. 1936, po zafobosowaniu admirała Saito i ministra skarbu Takahashi, uchyla się od objęcia władzy. Dopiero po dymisji generała Hayashi, 31 maja r. b. godzi się stanąć na czele rządu.

Zwolennik zbliżenia ze światem anglosaskim, reprezentuje opinię kół dworskich. Jego zdaniem, najważniejszym zadaniem Japonii w chwili obecnej jest waloryzacja bogactw Mandżukuo.

### Aresztowanie dziennikarzy

NANKIN, 2 sierpnia. (PAT). Z Pekinu donoszą, że japońskie władze wojskowe aresztowały wczoraj 19 dziennikarzy chińskich. Dwunastu po szczegółowym zbadaniu zwolniono, natomiast, wedle źródeł chińskich zmuszono pozostałych do podpisania zeznań, iż brali oni czynny udział w akcji antyjapońskiej. Jeden z pośród aresztowanych dr. Wilson Wei jest naczelnym redaktorem dziennika pekińskiego, wychodzącego w języku angielskim i zbliżonego do rady politycznej prowincji Kopei i Czahar. Dotychczas pozostaje w więzieniu jeszcze 5 dziennikarzy pekińskich.

SZANGHAJ, 2 sierpnia. (PAT) Z Pekinu donoszą, że nowe władze lokalne aresztowały pod zarzutem komunizmu korespondenta oficjalnej agencji chińskiej Central News.

### Możliwość wybuchu wojny

NANKIN, 2 sierpnia. (PAT). Ambasada Stanów Zjednoczonych uroczysto przywitała amerykańskich, zamieszkałych w prowincji Szantung, aby przybyli do Tientsinu z powodu możliwości wybuchu wojny chińsko - japońskiej. Ambasada organizuje pomoc dla uchodźców amerykańskich.

Ambasador Stanów Zjednoczonych przybył do Szanghaju na konferencję konsulów amerykańskich w Chinach, zwołaną w związku z obecną sytuacją. — Narady dotyczyły ewakuacji obywateli amerykańskich z Chin z chwilą wybuchu wojny.

\*

PARYŻ, 2.8. (PAT) — Opinia francuska przyjęła z zadowoleniem wyrazy ubolewania, złożone przez gen. Katsuki, dowódcę japońskich sił w północnych Chinach na ręce dowódcy francuskich oddziałów w Tientsinie w związku z konfliktem, jaki miał miejsce pomiędzy oddziałem japońskim a żołnierzami francuskimi.

Prasa paryska potraktowała cały incydent bardzo spokojnie, wyraźnie unikając zaognienia atmosfery między Francją a Japonią.

Według doniesień z Tientsinu oddziały francuskie, pełniące ochronę koncesji francuskiej, poczyniły wszelkie przygotowania obronne. Oddziały francuskie okopały się.

Most międzynarodowy od strony koncesji francuskiej obstawiony został karabinami maszynowymi. Ponadto - dostępu na terytorium koncesji francuskiej bronią czołgi.

## Zbrojny napad

### na ambulans pocztowy pod Drohiczym

BRZEŚĆ n.-B., 2.8. (Tel. wł.). — Ambulans agencji pocztowej w Zakoziele, powiatu drohicckiego w drodze powrotnej z Drohiczyna, został w pobliżu wsi Perkowice zaatakowany przez dwóch bandytów, którzy zażądali wydania gotówki.

Wóznicą ambulansu, Jan Tarasiuk, wyjął w odpowiedzi rewolwer służbowy i wystrzelił kilkakrotnie

w kierunku napastników, którzy zbiegli do pobliskiego lasu.

Pościg policyjny doprowadził do ujęcia napastników, 27-letniego Sergiusza Gorbaczewskiego, zamieszkałego we wsi Wysokie, pow. pińskiego i 23-letniego Aleksęgo Golówko ze wsi Parszewice, pow. pińskiego.

## Niezwykła dekoracja

### dwóch braci — generałów francuskich

PARYŻ, 2.8. (PAT) — Odbyła się w Paryżu niezwykła dekoracja krzyżem legii honorowej dwóch generałów francuskich. Obaj ci generałowie są braćmi bliźniętami, którzy jednocześnie ukończyli gimnazjum i szkołę wojskową, jednocześnie rozpoczęli swą służbę wojskową, jednego dnia zostali mianowani kapitanami, w roku zaś ubiegłym równocześnie niemal otrzymali stopnie generała.

W czasie wojny na froncie obaj

bracia pełnili służbę na różnych odciach, jednak zarówno przed wojną przez czas dłuższy, jak i po wojnie przez pewien okres czasu pełnili jednocześnie służbę w ministerstwie wojny, co doprowadzało do całego szeregu nieporozumień i pomyłek.

Obecnie obaj bracia generałowie Teodor i Feliks Bret zostali jednego dnia odznaczni krzyżem legii honorowej.

# „Czystka” w Sowietach trwa

## Pogłoski o aresztowaniu dowódcy powietrznych sił zbrojnych

### Wielu dygnitarzy usunięto ze stanowisk za działalność sabotażową

PARYŻ, 2 sierpnia. (PAT). — Havas donosi z Moskwy: Krążą tu pogłoski o aresztowaniu dowódcy sowieckich sił zbrojnych powietrznych RIPI-NA oraz komendanta wojsko-

wej akademii lotniczej POME-RANCEWA. Dyrektor aeroklubu przy instytucie badań lotniczych w Moskwie SCHMIDT oraz jego współpracownicy BLSZENKOW I ANDRUSZKIE-

WICZ zostali oskarżeni o działalność sabotażową i usunięci ze stanowisk.

Również krążą w Moskwie pogłoski o samobójstwie drugiego sekretarza związku młodzieży komunistycznej LUKIANO WA oraz delegata „Komsomolu” przy „Kominternie” FEINBERGA.

Prasa donosi, że dyrektor komsomolskiego wydawnictwa „Młoda gwardia” Lezczyner został uznany za „wroga ludu”.

Wykluczono z Komsomolu 26 członków komitetu wyko-

nawczego związku młodzieży komunistycznej na Ukrainie. — Poza tym krążą pogłoski o aresztowaniu naczelnika wydziału zachodniego komisariatu spraw zagranicznych Neimana, a także b. wicedyrektora tegoż departamentu Feinberga, który był następcą aresztowanego Sjerna.

„Literaturnaja Gazieta” oskarża o „trockizm” dyrektora państwowego wydawnictwa literackiego Nakoriakowa oraz kierownika literackiego tegoż wydawnictwa Luppola.

**Dobrze dobrane mydło — to tajemnica urody i zdrowia**  
**PRZETŁUSZCZONE MYDŁA**  
**M. MALINOWSKIEGO**



wyrobiane na podstawach naukowych, w wielu odmianach, począwszy od mydeł dla dzieci i mydeł toaletowych, a kończąc na mydłach leczniczych. Poswalają każdemu dobrać sobie mydło takie, jakie najlepiej odpowiada właściwościom jego cery lub wskazaniom lekarskim. Badane klinicznie, zalecane przez powagi lekarskie. Lab. Chem. Farm. Warszawa, ul. Chmielna 4. Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnych firmach.

# Dr. Weizmann za podziałem Palestyny

## 2 miliony żydów wyemigruje w ciągu 2 lat do państwa żydowskiego

ZURYCH, 2.8. (Tel. wł.). — Na konferencji wstępnej ogólnych sjonistów t. zw. grupy A dr. Weizman

prezydent wszechświatowej organizacji sjonistycznej i Agencji żydowskiej ogłosił dłuższe przemówienie,

w którym poinformował zgromadzonych o genezie planu podziału Palestyny na dwa suwerenne pań-

stwa: żydowskie i arabskie.

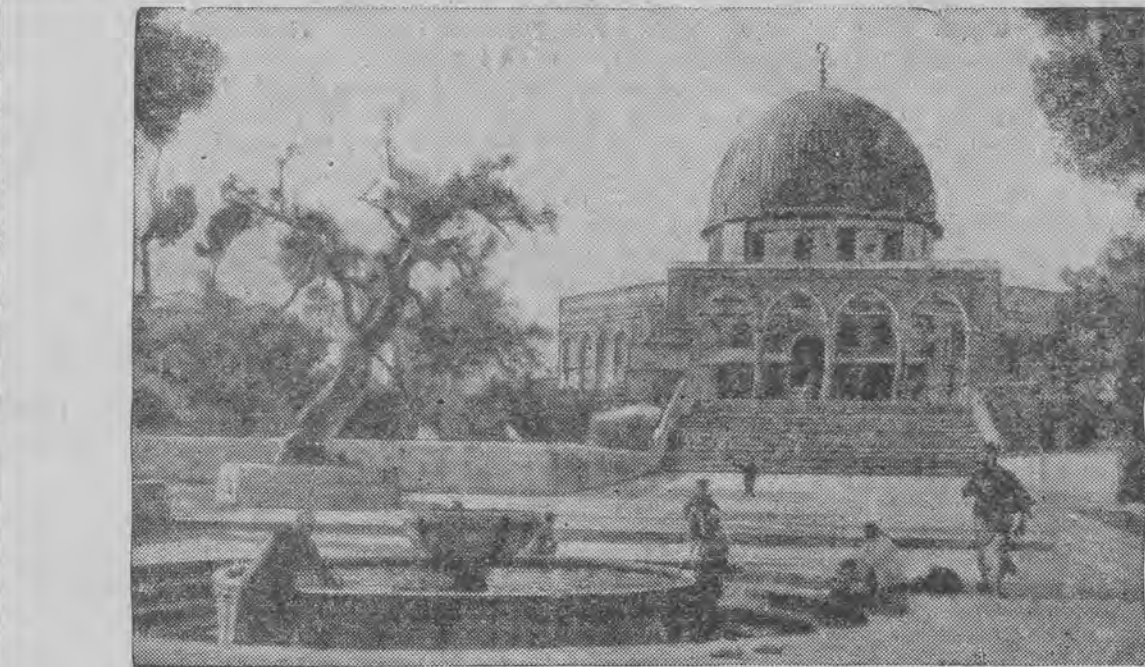
W mowie swej, która wywarła wielkie wrażenie, dr. Weizman wypowiedział się za zaakceptowaniem koncepcji podziału Palestyny i utworzenia suwerennego państwa żydowskiego, przytaczając cały szereg argumentów i stwierdzając m. in., że umożliwi to skupienie w ciągu najbliższych dwóch lat co najmniej 2 milionów żydów w żydowskiej Palestynie.

Przywódcą sjonistów grupy B, Usyszkin zajął wręcz przeciwnie stanowisko, wypowiadając się przeciwko przyjęciu projektu angielskiego. Oświadczył on, że zaakceptowanie planu byłoby nieszczęściem dla narodu żydowskiego i sjonizmu.

**M. M. Usyszkin**  
desygnowany na prezydenta kongresu

ZURYCH, 2 sierpnia. — (Tel. wł.) — Dziś odbyło się ostatnie przed kongresem posiedzenie komitetu wykonawczego. Na posiedzeniu tym omawiano szereg spraw związanych z porządkiem dziennym i obradami kongresu sjonistycznego.

Na wniosek prezydenta dr. Weizmana komitet jednomyślnie desygnował na prezydenta XX kongresu sjonistycznego M. M. Usyszkiną.



Meczet Omara w Jerozolimie, w którym ukrył się wielki mufti, ści gany przez wojska angielskie, jako ten, który sieje niepokój w Palestynie.

# Badanie administracji Palestyny

## Zadania komisji mandatarowej ligi narodów

GENEWA, 2 sierpnia. (PAT). Stała komisja mandatowa ligi narodów obradowała dziś nad programem swych prac. — Po wymianie zdań komisja uznała, że zadanie jej polegać powinno 1) na zbadaniu administracji Palestyny w ciągu ostatnich dwóch lat, ponieważ zbadać to wyjaśni sprawę proponowanej przez państwa mandatarowe zmiany obecnego ustroju w Palestynie,

2) na ustaleniu, czy posiadana przez nią dokumentacja jest wystarczająca, aby rada ligi narodów mogła wyrobić sobie zdanie o całokształcie zagadnień, jak też o poszczególnych proponowanych rozwiązaniach, jeśliby zachodziła potrzeba. Przedstawiciel państwa mandatarowego zostałby wezwany do uzupeł-

nienia dokumentacji jeszcze podczas obecnej sesji.

3) na wskazaniu radzie dobrych i złych stron poszczególnych możliwych rozwiązań, jako to: utrzymaniu obecnego mandatu, zmiany mandatu, ustroju kantonalnego, podziału, każdego innego rozwiązania, któreby mogło się nasunąć w czasie dyskusji.

Podczas badania wspomnianej dokumentacji, komisja powinna wziąć pod uwagę, czy mandat, tak jak został on ustalony w roku 1921, może być sam przez się zastosowany, lub też nie, albo czy okoliczności spowodowały, że utrzymanie jego bez zmiany zasadniczo stało się niemożliwe.

Komisja postanowiła na wstępie przyjąć jako podstawę dla dyskusji raport o administracji Palestyny za rok 1936, biorąc jednak pod uwagę przy sposobności badania każdej ze spraw, które w nim są poruszone, informację i oceny zawarte w raporcie 1935 oraz w raporcie komisji królewskiej. Komisja mandatowa zbada również z jednej strony przedłożone jej petycje w sprawie rozruchów, a z drugiej strony propozycje komisji królewskiej. Następnie

komisja wysłucha dalszego ciągu oświadczenia przedstawiciela państwa mandatarowego.

# Ekscesy antysemityczne

## na Śląsku Opolskim

Katowicki kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na skutek agitacji czasopiśmie „Der Stürmer” w ubiegłą sobotę i niedzielę organizacje hitlerowskie na Śląsku Opolskim podjęły generalny atak na sklepy i lokale żydowskie w Bytomiu, Gliwicach i Zabrze.

Przez cały dzień od rana do późnego wieczora przed sklepami żydowskimi stały bojówki hitlerowskie, które atakowały

wchodzących do sklepów, bijąc ich i obrzucając obelżywymi wyrazami.

Kilkadziesiąt lokali żydowskich wysmarowano smołą. Również i we Wrocławiu w ubiegłą niedzielę wzmogła się fala ekscesów żydowskich.

W ciągu ostatnich kilku dni wielu kupców zamieszkałych na Śląsku Opolskim schroniło się na teren Górnego Śląska.

# Aresztowanie sprawcy

## zbrodniczego napadu w Tarnowie

TARNÓW, 2.8. (PAT) — Dziś rano zmarła jedna z ofiar wczorajszego napadu na strażaków ogniowych w Tarnowie, a mianowicie Piotr Gwóźdź, który do końca nie odzyskał przytomności. Drużyna strażaków Tomasz Barnas walczył ze śmiercią.

Policja w Tarnowie czyni ener-

giczne wysiłki, celem wykrycia sprawcy morderstwa. Aresztowany osobnik, którego nazwisko ze względu na dobro śledztwa pozostać musi na razie w tajemnicy. Po zostaniu w więzieniu, zwłaszcza, że coraz więcej poszlak wskazuje na jego udział w morderstwie.

# Plk. B. Miedziński

## ambasadorem w Rzymie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według informacji z zupełnie miarodajnego źródła wicemarszałek sejmu Miedziński w najbliższym czasie obejmie placówkę w Rzymie jako ambasador Rzplitej przy Kwirynale. — Dotychczasowy ambasador Wysocki przechodzi w stan spoczynku.

# Redukcja meżatek

## w urzędach państwowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wśród urzędników państwowych duże poruszenie wywołała wiadomość, że w najbliższym czasie ma być przeprowadzona dalsza redukcja meżatek. Podobno w urzędach administracji wojskowej meżatki już otrzymały wypowiedzenia. Zastąpione one będą b. wojskowymi.

# Zapisy do liceów

## rozpoczną się 25 b. m.

WARSZAWA, 2.8. (PAT) — Kuratorium okręgu szkolnego warszawskiego zawiadamia, że w terminie powakacyjnym zapisy do liceów pedagogicznych w Warszawie, Piotrkowie, Łowiczu i Zgierz rozpoczynają się dnia 25 sierpnia r. b., a egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 września.

# Polscy kombatanci

## w Berlinie

BERLIN, 2.8. (PAT) — W niedzielę przybyła do Berlina delegacja polska na międzynarodowy zjazd b. kombatantów. W zjeździe bierze udział 14 państw. Na czele delegacji polskiej stoi gen. dr. Roman Górecki.

Poza gen. Góreckim w skład delegacji wchodzi: prezes mjr. Wagner, sekretarz Modzelewski, poseł Walewski, p. Jankowski oraz redaktor Smogorzewski.

# Skazani na śmierć

## odwołują się do Sądu Najwyższego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do sądu najwyższego napływają skargi kasacyjne w sprawach, w których zapadły wyroki śmierci. Dwie takie sprawy napłynęły z apelacji poznańskiej, gdzie Józef Grzeszczyk skazany został na karę śmierci za zamordowanie kupeca, a Jan Tkacz na taką samą karę za zastrzelenie bezrobotnego.

Sąd najwyższy wyda orzeczenie w tych sprawach we wrześniu.

# Tramwaj spadł z mostu

PORTO ALEGRO, 2.8. (PAT) — Donoszą z Bello Horizonte (Stan Minas Geraes), że spadł tam z mostu dziesięć - metrowej wysokości tramwaj.

84 pasażerów odniosło rany, z czego 7 ciężkich.

# Interwencja w M. S. W.

## w związku ze wznowioną akcją bojkotową w Gdyni

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku ze wznowioną akcją bojkotową w Gdyni przedstawiciele miejscowej ludności żydowskiej w towarzystwie senatora prof.

Szorra interweniowali u władz centralnych.

Delegacja została przyjęta w ministerstwie spraw wewnętrznych przez dyrektora dep. bezpieczeństwa publicznego p. Żybowskiego.

# Zbliżenie włosko-angielskie

## Odręczny list Mussoliniego do Chamberlaina

### Dziennikarze włoscy wracają do Londynu

RZYM, 2 sierpnia. (PAT). — Na drodze poprawy stosunków włosko-angielskich nastąpiły dziś nowe fakty. Rano w godzinach między 10 a 11 ambasador brytyjski w Rzymie sir Erick Drummond odbył z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano konferencję, a po południu ambasador włoski w Londynie Grandi doręczył w Downing Street odręczny list Mussoliniego, przeznaczony dla premiera Chamberlaina.

List ten jest odpowiedzią na pismo, wysłane parę dni temu przez Chamberlaina do szefa rządu włoskiego. Zarówno sfery polityczne, jak i szerokie koła społeczeństwa włoskiego przyjęły ze szczerą zadowoleniem przebieg rozmów i kontaktów włosko-angielskich, które doprowadzić powinny do zlikwidowania istniejących trudności i zdrażnień pomiędzy obu państwami.

Koła polityczne zwracają uwagę, że rząd włoski oddawna zmierzał do polepszenia stosunków angielsko-włoskich, czego była wyrazem m. in. listopadowa mowa Mussoliniego, wygłoszona w Mediolanie oraz gentleman agreement, podpisane w dniu 2 stycznia b. r. w Rzymie.

Porozumienie to traktowane było zawsze przez Włochów jako wstępny etap, wiodący do zacieśnienia współpracy pomiędzy Anglią a Włochami.

RZYM, 2 sierpnia. (PAT). — W związku z dzisiejszą rozmową min. Ciano z ambasadorem Drummondem koła brytyjskie informują, że Drummond wrócił z Wiednia wczoraj i natychmiast ustalił termin rozmowy z ministrem Ciano, która doszła

do skutku dziś przed południem i trwała 35 minut.

Tematem rozmowy były sprawy, poruszone w dłuższej konferencji, odbytej 27 lipca w Londynie pomiędzy Grandim a Chamberlainem.

RZYM, 2 sierpnia. (PAT). — Urzędowo donoszą, że korespondenci pism włoskich odwołani przed 3 miesiącami z Londynu, podejmą w najbliższych dniach

swe prace.

Włoskie koła polityczne, komentując wiadomość, iż dnia 8

„Głos Poranny”

nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i okolicznych letniskach u p. Lewenberga.

b. m. korespondenci dzienników włoskich powrócą do Londynu, stwierdzając, że fakt ten jest wymownym dowodem odprężenia w stosunkach włosko-angielskich. Jak wiadomo, dziennikarze włoscy opuścili Anglię 8 maja na znak protestu przeciw kampanii prasy angielskiej oraz przeciw zaproszeniu regusa na uroczystości koronacyjne.

## 250 sierot hiszpańskich



przyszedł do Rzymu, gdzie ich podejmowano, jako gości rządu włoskiego.

## Dla dobra cywilizacji...

Ambasador Włoch składa listy uwierzytelniające gen. Franco

SALAMANCA, 2.8. (PAT) — Wczoraj wieczorem rozgłoszenia radiowa w Salamance nadała uroczystość złożenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Włoch Viola di Campalto gen. Franco.

Uroczystość odbyła się o godz. 21,30 na ratuszu. Ambasador włoski w przemówieniu swym m. in. powiedział: iż przynosi Hiszpanii walczącej o swą przyszłość wyraz

solidarności Włoch faszystowskich. Włochy będą utrzymywały z nową Hiszpanią ścisłą współpracę w dążeniu do spokoju społecznego i międzynarodowego, oraz dla obrony obopólnych interesów narodowych i dla dobra cywilizacji.

Gen. Franco, dziękując ambasadorowi zapewnił go, iż Hiszpania jest gotowa do współpracy z jego krajem.

Następnie obaj ukazali się na balkonie, owacyjnie witani przez zebrane tłumy.

PARYŻ, 2.8. (PAT) — Prasa francuska donosi z Pampeluny o rozstrzelaniu przez hiszpańskie władze dwóch obywateli francuskich Louis Chabrat i Jean Bonguenec, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Walencji.

## Zawalił się sufit w pawilonie atrakcyj

PARYŻ, 2 sierpnia. (PAT). — W miejscowości Abbeville na odbywających się tam targach zawalił się sufit w pawilonie atrakcji. Kilkadziesiąt osób odniosło rany, z czego 10 ciężkie.

Wyjeżdżając na urlop i na letnisko człowiek kulturalny nie zapomina o gazecie.

Sz. Prenumeratorki sechą świadomości administracji (Piotrkowska 70, tel. 222-22) naszego piśmiennictwa o zmianie adresu, aby mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „GŁOS PORANNY”. Zmiana adresu bezpłatnie.

## Ks. Kentu w Łańcucie

W czwartek para książęca wyjeżdża do Jugosławii

ŁAŃCUT, 2 sierpnia. — (Tel. wł.). Wczoraj po południu ks. Kentu z małżonką przybył pociągiem do Łańcuta. Ks. Kentu powitani zostali na dworcu przez ordynata Alfreda Potoc-

kiego. Orkiestra zamkowa w galowych mundurach odegrała hymn angielski. Po krótkim cercle w salonach dworca księstwo Kentu odjechali powozem do pałacu.

Wieczorem ordynat Potocki podejmował ks. Kentu i przybyłych gości obiadem.

Apartment księstwa składa się w salonu, buduaru, sypialni i łazienki.

Pp. Kozieł - Poklewscy zamieszkałi w t. zw. „chińskich pokojach”. Umeblowanie tych pokoi utrzymane w stylu Ludwika XVI pokryte jest starożytnym złotogłowiem chińskim.

Pobyt ks. Kentu w Łańcucie, dokąd zjechali już liczni goście z pośród rodowej arystokracji polskiej i zagranicznej, potrwa do środy. W tymże dniu ks. Kentu wraz z ks. Maryną powrócą do Katowic i zamieszkają u pp. Kozieł - Poklewskich. Księstwo Kentu pozostaną w Katowicach do czwartku, 5 b. m. W czwartek udadzą się samochodem do Jugosławii. w

odwiedziny do brata księżnej ks. regenta Pawła.

Księstwo udadzą się prawdopodobnie przez Czechosłowację i Węgry, gdzie zamierzają odwiedzić ks. Esterhazy.

## Warto nabyć „Detefon” w lecie

### Znaczne ulgi w opłatach radiowych

Aby udostępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa korzystanie z radia, wprowadzono na podstawie zarządzenia ministra poczty i telegrafów z dnia 2 lipca b. r. specjalne ulgi w nabyciu odbiorników radiowych i w opłatach abonamentowych w miesiącach letnich.

Na podstawie tego zarządzenia, każdy nowy abonent Polskiego Radia, który do dnia 31 sierpnia zamówi w urzędzie pocztowym, lub w agencji pocztowej odbiornik kryształkowy „Detefon” lub „Echo” — zwolniony będzie aż do dnia 30 września z opłaty wstępnej, z opłaty abonamentowej i z opłaty raty za odbiornik. A więc abonament radiowy i pierwszą ratę za odbiornik opłacać trzeba dopiero od dnia 1 paź-

Jedynie  
KREM I PUDER  
**THO-RADIA**  
zapewniają zdrową  
i piękną cerę  
SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

**B. pos. Burda**  
dyrektorem ubezpieczalni  
w N.-Sączu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister opieki społecznej podpisał kilka nominacji na stanowiska inspektorów pracy i na wyższe stanowiska w ubezpieczalniach. Inspektorem pracy w okręgu Zawiercie mianowany został p. Walerian Nawrocki, dotychczasowy inspektor pracy w Brześciu nad Bugiem, naczelnym lekarzem ubezpieczalni społecznej w Żyrardowie mianowany został p. Dobrzański, dyrektorem ubezpieczalni w Nowym Sączu mianowany został b. pos. Burda.

## Zmarł adw. Leon Okręta

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W poniedziałek rano zmarł w Warszawie adwokat Leon Okręta, wybitny prawnik i publicysta. Zmarły był synem Rudolfa Okręty, wydawcy „Gazety Handlowej”, później „Gazety Nowej” i pierwszej w Polsce prywatnej agencji telegraficznej.

Zmarły pracował przez szereg lat w „Petersburskim Kraju”, a po wojnie w „Gazecie Polskiej” i „Kurierze Porannym”.

Ze śmiercią ś. p. Leona Okręty odchodzi jedna z popularnych osobistości stolicy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 9.30 z kaplicy powązkowskiej.

## Afera turystyczna w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie została wykryta niezwykła afera turystyczna.

Jak się okazuje znany oszust Mikołaj Zawada, podając się za przedstawiciela Wszepolskiego związku turystycznego w Krakowie organizował wycieczki do Gdyni, na Hel itp., licząc 185 zł. za dwutygodniowy pobyt. Pobierając tytułem zaliczki po 100 zł. zdołał w ten sposób nabrać kilkadziesiąt osób, polecając im udać się z bagażami na dworzec.

Afera wkrótce się wydała. Okazało się bowiem, że żaden Wszepolski zw. turystyczny w Krakowie nie istnieje. Zawada został aresztowany.

## Pociąg najechał na samochód

### Właściciel wozu doznał ciężkich obrażeń

POZNAŃ, 2 sierpnia. (PAT). Z Więcborka donoszą:

W godzinach porannych pociąg osobowy Nakło — Chojnice najechał na przejeżdżającego na samochodzie, którym jechał właściciel wozu p. Kuehn z Dzwierzszna i trzech księży. —

## Powódź na Filipinach

### Wiele domów zniszczonych. — Ofiary w ludziach

MANILLA, 2.8. (PAT) — Na wyspach Filipińskich doszło do katastrofalnej powodzi, wywołanej długotrwałymi deszczami. Prawie całe zbiory oraz duża ilość domów zostały zniszczone. Zachodzi obawa epidemii, gdyż w rzekach, z

których miejscowa ludność bierze wodę do picia, pływają zwłoki ludzi i zwierząt domowych. Cały szereg miejscowości jest odciętych przez wezbrane rzeki. Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona.

# KONIEC KANDYDATA NA DYKTATORA

## Jak Tardieu „wykończył” pułkownika de la Rocque

Pułkownik de la Rocque kończy karierę w sposób niespodziewany, pozwalający zajrzeć za kulisy faszyzmu francuskiego.

Jak to się stało?

Pułk. de la Rocque'a zaatakowali ludzie do niedawna należący do jego obozu i zajmujący w nim wybitne stanowiska. Znając dobrze tajemnice działalności swego wczorajszego wczora wymierzili cios wprost w piętę achillesową i powalili niefortunnego naśladowcę znanych wzorów tak, że już chyba nigdy się nie dźwignie.

Jeden z byłych kierowników organizacji Croix de Feu, hr. Pozzoddi Borgo, ogłosił w tygodniku „Choc” rozmowę z b. premierem p. Tardieu, który oświadczył, że pułk. de la Rocque otrzymywał pieniądze z funduszy dyspozycyjnych ministerstwa spraw wewnętrz-

nych.

Takie oskarżenie, jeżeli nie zostanie odparte, musi skompromitować każdego działacza politycznego, który pragnie zachować niezawisłość moralną. Cóż dopiero, kiedy idzie o przywódcę organizacji, której statut wyraźnie zakazuje (art. 16) pobierania subwencji od państwa, departamentów lub gmin.

Pogłoski o tym, że de la Rocque był na żołdzie ministerstwa spraw wewnętrznych, krążyły już dawno, ale naogół nie przywiązywano do nich wagi. A już zwolennicy pułkownika byli święcie przekonani, że mają do czynienia z oszczerstwem wysypanym z palca przez przeciwników.

Nastąpiła jednak w końcu chwila, kiedy de la Rocque uznał, że powinien zabrać głos, aby się bronić. W czerwcu na kongresie par-

ty społecznej złożył takie oświadczenie:

„Mamy prawo zachowywać się obojętnie wobec napaści osobistych, ale o ile mogą zaszkodzić naszemu ruchowi, należy położyć im kres. Jeżeli was atakują, zadajcie pytanie: „Gdzie są dowody”? Bardzo bym chciał, aby je przedstawiono”.

Wkrótce potem 7 członków partii społecznej wystosowało do de la Rocque'a list, w którym zaklinają „wodza”, żeby położył kres oszczerczym plotkom. Skutek tego wystąpienia: Sąd partyjny wykluczył wszystkich siedmiu ze stronnictwa, przy czym nie wysłuchał nawet wyjaśnień oskarżonych.

Teraz po ogłoszeniu w prawnym tygodniku „Choc” rewelacji byłego premiera Tardieu, nie podobna już poprzestać na oddawa-

niu „niewiernych Tomaszków” (będzie ich za dużo) pod „sąd dorozny”. Trudno też mówić o braku wszelkich dowodów, kiedy były premier wyraźnie powiada:

„Jako minister spraw wewnętrznych wypłaciłem de la Rocque'owi z funduszy dyspozycyjnych 20.000 franków. Laval, który został premierem po mnie zniżył tę subwencję do 10.000 franków. Potem, kiedy znów stanąłem na czele rządu, de la Rocque otrzymał pokrycie „strat”. Dostał od razu 150.000 franków.

Cóż odpowiedział de la Rocque? Ma on obecnie trybunę, z której może się bronić; niedawno właśnie kupił za 9 milionów franków poczytny dziennik „Le Petit Journal”, który dotąd popierał front ludowy.

Ku zdumieniu całej Francji „Le Petit Journal” nawet nie próbował odeprzeć oskarżenia! Poprzestał na krótkiej notatce, w której oświadczył, że... redakcja nie reaguje na wycieczki osobiste.

Pisma lewicowe podchwyciły oczywiście rewelację ogłoszoną w tygodniku „Choc” i gwałtownie zaatakowały „führera”. A ten wreszcie przemówił. Zabrał głos na zebraniu jednego z oddziałów prowincjonalnych swojej partii. Ale to, co powiedział, napewno nie zachwyciło jego adherentów. Jak bowiem należy rozumieć takie słowa: „Jeżeli nawet jaki minister spraw wewnętrznych dawał pieniądze Krzyżowi Ognistemu, to w każdym razie nie użyto tych pieniędzy na głupstwa...”!

Prasa lewicowa natychmiast zażyła, czy — mimo słówka „jeżeli” — zdanie to nie brzmi zupełnie, jak przyznanie się do czynów, które zarzucono amatorowi stoła dyktatorskiego.

Na ten komentarz de la Rocque'a nie znalazł innej repki, jak frazesy o tym, że skazanie „oszczercy” nie mogłoby mu dać satysfakcji, jakiej pożąda i że właściwszą taktyką jest milczenie. Bardzo słusznie i kiedy nie ma się nic do powiedzenia na swoją obronę, zdrowiej jest milczeć.

Dodatkowym, a charakterystycznym faktem był napad na redaktora tygodnika „Choc” pułkownika Guillaume'a. Gdzie jak gdzie, ale we Francji zastępowanie argumentów i dowodów pałką nie pójdzie faszyzmem na zdrowie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa niedoszły „führer” francuski jest już w dziedzinie politycznej żywym trupem. Tardieu zadał mu śmiertelny cios.

Zachodzi pytanie, dlaczego to uczynił, dlaczego zmiądzzył człowieka, który ideowo był mu przeciwny. W prasie zagranicznej znajdujemy ciekawe informacje o kulisy tej wojny domowej na prawicy francuskiej.

Podobno Tardieu chciał zemścić się na de la Rocque'u za to, że ten stanął mu na drodze, a jednocześnie uwolnić się od zawiadującego rywala. Jeżeli wierzyć pogłoskom, krążącym w kołach politycznych, Tardieu sam miał ochotę i kto wie, czy wyrzekł się już tych zamiarów — objąć kierownictwo wielkiego ruchu prawicowego. — Spodziewał się, że znajdzie w kraju gotowe „kadry” w postaci organizacji Croix de Feu. Nadzieja ta nie ziściła się, ponieważ de la Rocque nie chciał ustąpić z naczelnego stanowiska, uważając, że tak samo nadaje się na „führera” jak Tardieu.

Tego rozbitcia snów o potęgę Tardieu nie zapomniał mu i dzisiaj syci się zemsta.



Sąd wojenny w Pampelunie skazał na śmierć dwu obywateli francuskich, oskarżonych o rozpylanie na tyłach armii gen. Franco zarazków tyfusu i śpiączki.

Trudno stwierdzić, czy oskarżenie było w całości słuszne. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że udało im się zarazić śpiączką wojska, biorące udział w oblężeniu Madrytu.

\*

Ciekawe zarządzenie wydał zarząd kąpieliska miejskiego w Katowicach na Bugłowiźnie.

Mianowicie zarządzenie to zabrania wstępu na teren kąpieliska osobom o odrażającym wyglądzie.

Osoby, wyróżniające się nieestetycznym wyglądem, jak np. tuszą, bujnym owłosieniem, ułomnościami fizycznymi i t. d. mają przeznaczony specjalny basen nr. 2 i mogą plażować tylko po zachodniej stronie kąpieliska.

Warto by może rozebrać panów z zarządu kąpieliska i przekonać się, czy choć jeden z nich ma istotnie pełne prawo korzystania z basenu nr. 1.

\*

Pat Mac Cab przyjechał do Londynu. Po długich targach udało mu się wynająć za 10 pensów na dobę mały pokój w podrzędnym hoteliku.

Oglądając swą izdebkę Mac Cab stwierdził, że gdy postawi krzesło na stole i wysunie głowę przez małe okienko pod pułapem, będzie mógł zobaczyć godzinę na wieży kościoła św. Pawła.

Wobec tego... zatrzymał swój zegarek.

\*

Bernard Shaw, który skończył ostatnio 81 lat, załatwiał niedawno jakieś formalności w pewnym urzędzie. Urzędnik polecił mu położyć obok podpisu odcisk palca.

— Ależ pan prawie wcale nie posiada linii papilarnych — zawołał ze zdumieniem.

— Za późno mi pan to mówi! — westchnął Shaw. — Gdybym wiedział wcześniej o tym, napewno wybrałbym zupełnie inny zawód.

\*

Biedny obdartus przychodzi do Rotszylda w dzień wsparć i powiada:

— Ja nie proszę jałmużny. Ale może pan wystara się dla mnie o jakieś zajęcie. Mam żonę, dwanaścioro dzieci...

— Dobrze — mówi Rotszyld. — A co umiecie robić poza tym?

## Dyplomowani buchalterzy

### Projekt nowej ustawy, która ma wejść w życie w r. 1938

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zostanie ostatecznie uzgodniony projekt ustawy o zawodzie buchaltera.

Nowy projekt wprowadza tytuł dyplomowanego buchaltera, uprawniającego do zakładania rachunkowości, sporządzania bilansów i zestawień wyników. Buchalterem dyplomowanym będzie mógł być obywatel polski, niekarany sądownie, po siadający studia handlowe, poprzedzone ukończeniem szkoły średniej ogólnokształcącej, posiadający praktykę co najmniej pięcioletnią. Od osób, które ukończyły wyższe studia będzie wymagana jedynie 3-letnia praktyka zawodowa.

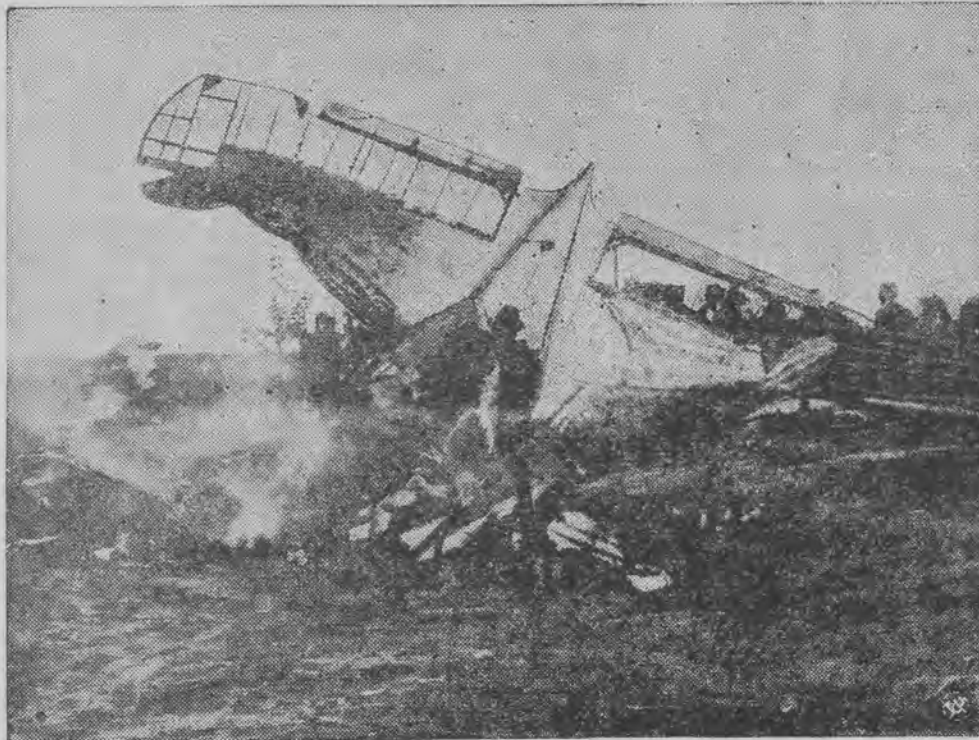
Każdy buchalter będzie musiał złożyć egzamin przed specjalną komisją. Prawo podpisywania bilansów będą mieli jedynie buchalterzy dyplomowani. Pozbawienie tytułu będzie mogło nastąpić na wniosek izby przemysłowo-handlowej, skierowany do prokuratora.

Za bezprawne korzystanie z tytułu buchaltera dyplomowanego przewidziana będzie surowa kara.

W okresie przejściowym najbliższych pięciu lat ubiegających się o tytuł będą mogli legitymować się 10-letnią praktyką zawodową.

Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1938 roku.

## Straszna katastrofa samolotowa



W pobliżu miasta Hal (na południe od Brukseli) spadł w płomieniach na ziemię samolot pasażerski, holenderski, kursujący na linii Rotterdam — Bruksela — Paryż. Pasażerowie samolotu w liczbie 10, oraz załoga złożona z 4-ch ludzi, razem 14 osób, ponieśli śmierć na miejscu. Samolot został zaskoczony przez burzę i trafiony w czasie lotu piorunem.

## Kadry automobilistów rosną

### 7.328 kierowców przybyło w półroczu 1937, w tym 532 z województwa łódzkiego

W okresie pierwszych sześciu miesięcy r. b. biura techniczne Automobilklubu Polski przeegzaminowały na terenie całej Polski 7.328 kandydatów na kierowców samochodów i motocykli, wydając tyleż świadectw z umiejętności prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W okresie 9 miesięcy roku 1936 (Automobilklub Polski przejął egzaminowanie od 1 kwietnia 1936 r., przy czym niektóre biura prowincjonalne zorganizowane były później) biura techniczne A. P. przeegzaminowały i doręczyły świadectw na prowadzenie pojazdów mechanicznych 4.656 osobom.

Wśród 7.328 egzaminów przeprowadzonych przez biura techniczne A. P. przypada: 4.922 egzaminy na prowadzenie samochodów niezarobkowych, 991 egzaminów na prowadzenie samochodów zarobkowych oraz 1.475 egzaminów na prowadzenie motocykli.

Ilość egzaminów przeprowadzonych przez biura techniczne A. P. na terenie poszczególnych województw przedstawia się następująco: woj. białostockie 22, woj. polskie 69, woj. kieleckie 372, woj. krakowskie 1.105, woj. lubelskie 125, woj. łódzkie 532,

woj. poznańskie 1.068, woj. stanisławowskie 117 (w r. ub. tylko 3 egzaminy), woj. tarnopolskie 96 (w r. ub. tylko 3 egzaminy), woj. pomorskie 475, woj. wileńskie 144, Warszawa miasto 1.986, woj. warszawskie 381.

## POWSTANIE AUTOMOBILKLABU POLESKIEGO.

W Brześciu n. Bugiem powstał Automobilklub Polski, jako oddział A. P. Zakres działalności nowo powstałego klubu obejmuje obszar województwa poleskiego.

Wobec zorganizowania Automobilklubu Poleskiego, pracujący dotychczas na terenie województwa poleskiego Wołyński Klub Automobilowy związa prowadzoną dotychczas delegaturę w Brześciu n. Bugiem.

## PRZEBUDOWA TRAKTU POZNAŃSKIEGO.

Z dniem 25 ub. m. zamknięto trakt poznański na odcinku Bedno — Kutno celem dokonania gruntownej przebudowy nawierzchni.

Obowiązują następujące objazdy: a) dla ruchu miejscowego z Bedna drogą bitą przez Młogczyn do Kutna, b) dla ruchu dalekobieżnego z Łowicza przez Łęczycę do Kola, z ominięciem Kutna.

Termin zamknięcia odcinka aż do odwołania.

Grand-Kino

Dziś

Pod Twoim Urokiem

Nast. program:

Nieznosna Dziewczyna

w roli gł. Lawrence Tibbett

z Danielle Darieux

## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

**CHOROBY ZAKAZNE.** W czasie od dnia 25 do dnia 31 lipca rb. zgłoszone do wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 24 przypadki, płonica — 20, błonica — 5, odra — 17, róża — 7, krztusiec — 6, gośćka pologowa — 8.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 87 przypadków zachorowań na choroby zakaźne.

**OSOBISTE.** — Wczoraj rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału wojskowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, p. Wiktor Haweł.

W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału technicznego magistratu inż. Rybolowicz. Zastępować go będzie inż. Sawczyk.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie wicedyrektor zarządu miejskiego w Łodzi, p. Włodzimierz Graliński.

## Przeniesienie urzędów skarbowych

Z dniem wczorajszym po przeprowadzonej tranzlokacji niżej wyszczególnione urzędy skarbowe rozpoczęły urzędowanie w nowych lokalach: IV-ty urząd skarbowy w lokalu przy ulicy 6-go Sierpnia 8, XI urząd skarbowy w lokalu przy ulicy 6-go Sierpnia 8, III urząd akcyz i monopolu państwowych w lokalu przy ulicy Piłsudskiego 74. — Numery telefonów wymienionych urzędów pozostają bez zmiany.

Z. T. K.

**Łódź, Piotrkowska 101, tel. 121-53**

Dzisiaj w godzinach wieczorowych wyrusza 14-dniowa wycieczka do Druskienik, Narocz (jezioro Narocz, największe w Polsce), Wileńszczyzna, (Wilno, Troki, gminę Karaimów itd.), jeziora Augustowskiego 7-dniowy odpoczynek na kolonii Z. T. K.

Najbliższe wycieczki weekendowe:

1) 7 sierpnia — Smardzew i okolice. Zapisy do 5.VIII.

2) 8 sierpnia — Głowno i okolice (zwiedzenie gospodarki racjonalnej). Kłonie

Sekretariat przyjmuje zapisy na kolonie Z. T. K. w Karwi nad Bałtykiem, Druskienikach, Zakopanem i Jamnej koło Jaremeza. 20-dniowe turnusy kuracyjne do Truskawca. Wycieczki zagraniczne do Paryża i Jugosławii.

Informacje i zapisy w sekretariacie Tow. codz. prócz niedziel od godziny 18-ej do 22-ej, Piotrkowska 101, tel. 121-53.

\*\*\*\*\*

## TANI POBYT NAD MORZEM

Pragnąc uprzyjemnić szerokiemu ogółowi poznanie morza, piękna zakątków wybrzeża oraz spędzenie wywczasów letnich w warunkach wygodnych i kulturalnych, zarząd Z.K.S. „Makabi” obniżył opłatę za 14-dniowy pobyt na kolonii w Karwi nad Bałtykiem na zł. 110.—. Ustalony ryczałt ten obejmuje: mieszkanie, całkowite utrzymanie, przejazdy w obydwie strony oraz takse klimatyczną. Najbliższy turnus wyrusza w dniu 7 b. m.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Z.K.S. „Makabi”, Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07 codziennie w godzinach od 10 — 13-ej i od 18 — 22-ej.

# Pracownicy umysłowi żądają podwyżki

## Komisja porozumiewawcza wystosowała wczoraj swe postulaty do organizacji przemysłowych

Komisja porozumiewawcza związków zawodowych pracowników umysłowych w Łodzi wystosowała w dniu wczorajszym do wszystkich organizacji przemysłowych pisma, zawierające postulaty pracowników umysłowych, rozpoczynające obecnie wielką akcję ekonomiczną.

Akcja ta, jak informuje nas komisja porozumiewawcza, objęła ma nie tylko pracowników, zatrudnionych w przemyśle, ale także pracowników biurowych i handlowych.

Pismo komisji do organizacji pracodawców brzmi jak następuje:

Trwający od szeregu lat kryzys gospodarczy spowodował znaczne obniżenie zarobków pracowników umysłowych. Z jednej strony obniżono uposażenia: przez redukcję płac zasadniczych, przez zniesienie dodatkowych pensji (13—14), oraz przez cofnięcie wynagrodzeń bilansowych, świątecznych i t. p.

Z drugiej strony zarobki netto zmniejszyły się: przez podwyższenie i wprowadzanie nowych obciążeń podatkowych oraz

przez wprowadzanie całego szeregu obciążeń na cele społeczne i państwowe. (Pożyczki państwo we, pomoc zimowa i t. p.)

W rezultacie zarobki pracownicy uległy redukcji przekraczającej często 50 proc.

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami znacznej poprawy sytuacji gospodarczej i wzrostu rentowności przedsiębiorstw. — Jednocześnie z poprawą gospodarczą wzrosły ceny artykułów pierwszej potrzeby, wskutek czego wartość nabywca zarobków pracowniczych zmniejszyła się, czyli w rzeczywistości nastąpiła dalsza obniżka płac. W tym stanie rzeczy pracownicy z dobrodziejstwa poprawy gospodarczej nie tylko nie korzystają, lecz odwrotnie tracą.

Aby choć w części poprawić ciężką sytuację materialną pracowników, niżej podpisane związki zawodowe wystawiają następujące żądania:

1) Podwyższenie zarobków pracowników o 20 proc. i przywrócenie zniesionych wynagrodzeń dodatkowych.

2) Wprowadzenie 7-godzinne-

go dnia pracy we wszystkich przedsiębiorstwach, tym bardziej, iż w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych, bankach i części przedsiębiorstw prywatnych czas pracy trwa 7 godzin. Wprowadzenie 7 godz. dnia pracy we wszystkich przedsiębiorstwach jest konieczne, dla unormowania warunków pracy. Żądanie to uważamy za uzasadnione tym bardziej, że skrócenie czasu pracy przyczyniło by się w pewnym stopniu do zmniejszenia srożeń go się od szeregu lat wśród pracowników umysłowych bezrobocia.

3) 6-cio miesięcznego wypowiedzenia po 10-ciu latach pracy w jednym przedsiębiorstwie, a to tym bardziej, iż nawet Kodeks Zobowiązań w zasadzie właśnie takie wypowiedzenie przewiduje.

Żądanie to związki wysuwają ze względu na to, iż w wypadku zwolnienia z pracy, pracownikom, którzy byli zatrudnieni w jednym przedsiębiorstwie przez dłuższy okres czasu, trudno jest znaleźć pracę gdzie indziej. Trudność ta tłumaczy się oderwa-

niem zredukowanego pracownika od całości życia gospodarczego i krańcową specjalizacją pracy spowodowaną przez potrzeby przedsiębiorstwa, które pracownika zatrudniało, wiek i t. p.

4) Jednorazowej odprawy wysokości 1-miesięcznej pensji za każdy przepracowany rok; słuszność tego żądania wypływa z motywów powołanych w punkcie 3, a w szczególności z faktu, iż przy redukcji nawet w wieku średnim, pracownikowi trudno jest właśnie ze względu na wiek znaleźć pracę.

5) Uznania wszystkich pracowników przemysłowych, handlowych i biurowych za pracowników umysłowych.

6) Unormowania urlopów za stępstw przez przestrzeganie ustawowego czasokresu urlopów, t. j. od 1 maja do października i przyjmowanie specjalnych urzędników na zastępstwa, celem unikania przeciążania pracą normalnego personelu przedsiębiorstw.

7) Nie zatrudnianie emerytów w wypadkach, gdy wysokość emerytury zapewni emerytowi minimum egzystencji.

Komisja porozumiewawcza prosiła o wyznaczenie w terminie dwutygodniowym od daty otrzymania pisma, konferencji, celem szczegółowego omówienia żądań pracowniczych.

## Woj. Hauke-Nowak w Warszawie

konferował z premierem i ministrem opieki społecznej w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym

Donosiliśmy już wczoraj, iż wojewoda łódzki, p. Aleksander Hauke-Nowak wyjechał na kilka dni do Warszawy w sprawach służbowych.

Jak się obecnie dowiadujemy wyjazd p. wojewody do stolicy pozostaje w ścisłym związku z rozpoczętymi wczoraj w Warszawie obradami powołanej

przez rząd, komisji rozjemczej dla zlikwidowania zatargu w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Wczoraj rano p. wojewoda przyjęty został na audjencji przez prezesa rady ministrów, p. Zyndram-Kościałkowskiego.

Na konferencjach tych omówiony został całokształt zagad-

nień, związanych z konfliktem między przemysłowcami, a włókniarzami łódzkimi.

P. wojewoda Hauke-Nowak pozostał w stolicy przez cały czas trwania obrad komisji arbitrażowej, przy czym będzie utrzymywał ścisły kontakt z jej przewodniczącym, głównym inspektorem pracy, p. Klöttem.

## Polityka inwestycyjna Łodzi

Dzisiaj pierwsze posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych

Władze miejskie postanowiły zapoznać członków nowo mianowanej rady przyboecznej z bieżącymi zagadnieniami gospodarki komunalnej. Po inauguracyjnym zebraniu radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, na której prez. Godlewski nakreślił sytuację finansową samorządu, zwołano z kolei na dzisiaj wieczór pierwsze posiedzenie radzieckiej komisji do

spraw ogólnych dla zaznajomienia nowych radnych z problemami inwestycyjnymi.

Na posiedzenie zaproszono oprócz członków komisji także wszystkich radnych, a poza tym postanowiono dopuścić na nie przedstawicieli prasy.

Na wstępie, jak nas informuje tymczasowy prezydent miasta Łodzi, p. Godlewski wygłosi

dłuższy referat, w którym nadszkuje całokształt zagadnień inwestycyjnych gminy miejskiej. P. prezydent omówi te problemy w ścisłej łączności z zagadnieniami kredytowymi, a w szczególności z uzyskanymi pożyczkami, dzięki którym Łódź będzie w stanie zrealizować swój program inwestycyjny.

## Uprzątnięcie gruzów



po strasznej katastrofie kolejowej we Francji, która pochłonęła 30 ofiar śmiertelnych. —

## Posterunek policji w Teofilowie

Odbyło się zebranie właścicieli wili w Teofilowie i Kalach. Na zebraniu postanowiono założyć związek, celem podniesienia estetycznego i gospodarczego stanu tych miejscowości.

Na zebraniu poinformowano obecnych, że dzięki staraniom delegacji w najbliższych dniach Teofilów otrzyma stały posterunek policyjny. Posterunek mieścić się będzie przy ul. Hetmańskiej.

## Czapki narciarskie dla policji na zimę

Jak nas informują z wojewódzkiej komendy policji w Łodzi, wprowadzone będą jeszcze w bieżącym roku dalsze zmiany w umundurowaniu oficerów i funkcjonariuszy policji. Jeszcze w ciągu roku bieżącego będą wprowadzone specjalne czapki na okres zimowy. Będą to t. zw. czapki narciarskie, koloru granatowego, opatrzone na przedzie godłem państwowym i dystynkcjami służbowymi. Po wprowadzeniu czapek zimowych zakazane będzie noszenie przez policjantów kominarek i kołnierzy zimowych.

## Kino - Europa

Poes. s. 4. 6. 8 i 10

Dzisiaj po raz ostatni!

wielki film szpiegowski!

# PROMIENIE ZAGŁADY

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 80 gr.

## Rekord szybkości

PARYŻ, 28. (PAT) — Francuski transatlantyk „Normandie” ustanowił nowy rekord szybkości przejazdu z Hawru do Nowego Jorku. Statek przepłynął przestrzeń przewidzianą dla uzyskania „Błękitnej wstagi oceanu” w 95 godzin 2 minuty, osiągając przeciętną szybkość 30,50 węzłów.

# Zuchwały napad rabunkowy

## na właścicielkę sklepu kolonialnego przy ul. Rokicińskiej 47

### Jeden z bandytów w czasie ucieczki popełnił samobójstwo. — Dwaj inni narazie nieujęci

W dniu wczorajszym dokonał w Łodzi zuchwałego napadu rabunkowego, ofiarą którego padła właścicielka sklepu kolonialnego przy ul. Rokicińskiej nr. 47, 51-letnia Łaja Bornstein.

Okoliczności, w jakich dokonany został zuchwały napad są następujące:

Bornsteinowa co kilka dni udawała się własną bryczką na

inkaso do odbiorców oraz po hurtowe zakupy, zabierając oczywiście ze sobą większe sumy pieniędzy. Bryczkę prowadził zawsze, zatrudniony u niej robotnik, 24-letni Józef Cywiński.

W dniu wczorajszym Bornsteinowa udała się w dzielnicę widzewską. Zainkasowała tu kilka kaset złotych, po czym ulicą Pograniczną wracała do sklepu o godz. 11-tej przed południem.

W pewnej chwili między ul. Antoniewską i Mazowiecką, pustymi o tej porze, bryczka zatrzymana została przez trzech osobników.

Jeden steroryzował rewolwerm stangreta, drugi podbiegł do Bornsteinowej i również zagrożony jej rewolwerm, zażądał oddania teczek z pieniędzmi. Trzeci stał na straży.

Bornsteinowa, mimo wyelo-

wanego rewolwerm, odmówiła wydania pieniędzy. W odpowiedzi na to, napastnik uderzył ją silnie ręką w głowę, wyrwał oszołomionej teczkę i wraz ze współnikami rzucił się do ucieczki.

Cywiński wszczął natychmiast alarm. Między zaalarmowanymi znalazł się na szczęście policjant, który po służbie odpoczywał właśnie w domu. — Policjant ten rzucił się w pogoń za uciekającymi, którzy rozbiegli się w różne strony. Jeden pobiegł w kierunku toru kolejowego. Za nim właśnie pogonił posterunkowy. Przy torze kolejowym bandycie zastąpili drogę robotnicy. Widząc, że nie zdoła umknąć, bandyta szybkim ruchem wy dobył z kieszeni rewolwer i strzelił sobie w głowę.

Do rannego wezwano lekarza pogotowia, który przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa. Mimo natychmiastowej operacji, bandyta zmarł nie odzyskawszy przytomności. Nie znaleziono przy nim żadnego dokumentu, któryby pozwolił ustalić tożsamość. Miał przy sobie dwa rewolwery i kilkadziesiąt nabo.

Dwaj inni napastnicy rozbiegli się w różne strony. O jednym wiadomo, że dotarł aż na ul. Pomorską i tu usiłował się ukryć u niejakiego Floriańskiego, któremu oświadczył, iż wdał się w bójkę i musi uciekać przed przeciwnikami. — Zanim jednak Floriański zorientował się w chaotycznym opowiadaniu bandyty, ten zmienił plan i pobiegł dalej. Ani jednego, ani drugiego współnika napadu do tej chwili nie ujęto.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie. Dokonano obławy w melinach, są aresztowani, lecz ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy.

Jak wskazują okoliczności napadu, bandyci musieli dokładnie wiedzieć, kiedy i którądy jechać będzie Bornsteinowa. — Wybrali dogodnie miejsce i porę. Dokonali zasadzki w miejscu, gdzie ruch kołowy i pieszy jest minimalny, mieli więc szanse powodzenia.

Jak zdołaliśmy ustalić w teście, zrabowanej Bornsteinowej, było około 500 zł. i weksle.

Stan ranej w głowę ręką rewolwerm Bornsteinowej jest zupełnie dobry. Po opatrunku przewieziona została do domu.

Śledztwo zatoczyło szerokie kręgi i należy się spodziewać, że najbliższe godziny przyniosą ujawnienie sprawców zuchwałego napadu.

## Skrzynka do listów

Do Redakcji „Głosu Porannego” Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach poczytnego Ich pisma niniejszego oświadczenia: W Nr. Nr. 174 i 175 „Oreodownika” ukazały się artykuły, w których zostały fałszywie przedstawione szczegóły dotyczące spraw podatkowych mojego biura. Ponadto przytoczono zmyślane, a uwielające mi informacje o działalności mojego biura. Niniejszym podaję do wiadomości publicznej, iż redakcję „Oreodownika” pociągam do odpowiedzialności karnej o zniesławienie i oszczerstwo w druku. (—) H. Kozakiewicz. Łódź, dn. 2.8. 1937 r.

## Turystyka dzieci

### Ulgowe przejazdy kolejami

Niezwykle powodzenie, jakim cieszyły się w lipcu ulgowe przejazdy do kolejach dla dzieci (1/4 miliona młodocianych pasażerów przewiezionych w ciągu dziesięciu dni) — skłoniło P. K. P. do powtórzenia dobrodziejstwa zniżek kolejowych dla dzieci również i w pierwszej połowie sierpnia.

Domagano się tego zresztą ze ster rodzicielskich, wskazując nie bez racji, że bardzo wiele osób ma urlopy w sierpniu i dopiero w tym miesiącu mogłoby towarzyszyć działwie w wycieczkach po kraju.

Nowy okres jazdy za minimalnymi opłatami dla dzieci rozpocznie się na kolejach w dniu 5 sierpnia i potrwa do dnia 15 sierpnia b. r.

Zasady przewozów są te same, jakie obowiązywały w miesiącu lipcu t. zn. że każda osoba dorosła, podróżująca za biletem normalnym lub ulgowym, miesięcznym, okresowym i t. p. ma prawo zabrać ze sobą 5 dzieci, w wieku do lat 14, płacąc za nie jedną ósmą część taryfy.

Ułga stosowana jest w ten sposób, że za przejazd pierwotny kasa kolejowa pobierze opłatę w wysokości 25 procent taryfy normalnej, zaś powrót nastąpi bezpłatnie.

Ułgi udzielane są na zasadzie kart uczestnictwa ligi popierania turystyki.

Karty uczestnictwa wydawane będą przez kasy kolejowe i biura podróży w całym kraju.

## Tomaszów

### ECHA MORDERSTWA W UJEZDZIE.

W związku z zabójstwem Szajnd Gewire w osadzie Ujazd obok Tomaszowa, o czym pisaliśmy, aresztowani 49-letni Józef i 37-letni Klemens Kawalekowie, przesłani zostali do więzienia w Piotrkowie.

Ciemna masa ludności, składająca się przeważnie z okolicznych wiosek, zaagitowana przez osobników ze sławetnego stroniectwa, zamierzała wykorzystać ten mord w swoisty sposób wywołaniem antyżydowskich wystąpień. Jednak dzięki energicznemu środkom, przedsięwziętym przez policję, zamierzenia te w zarodku zostały ufaremnione.

### PRZEDŁUŻENIE ULICY.

Zarząd miasta zamierza ulicę POW, znajdującą się w centrum przedłużyć do ulicy Majowej i z biegiem czasu zabudować nowo czesnymi budynkami.

### SZCZEPIENIA PRZECIWTYFUSOWE.

W związku z ustalonymi kilku wypadkami tyfusu brzuszego, wydłuż zdrowotności przeprowadza bezpłatne szczepienia przeciwtyfusowe codziennie w lokalu przy ul. Mościckiego 10.

Zarząd miasta otwiera poradnię dentystyczną specjalnie dla dzieci — uczniów szkół powszechnych.

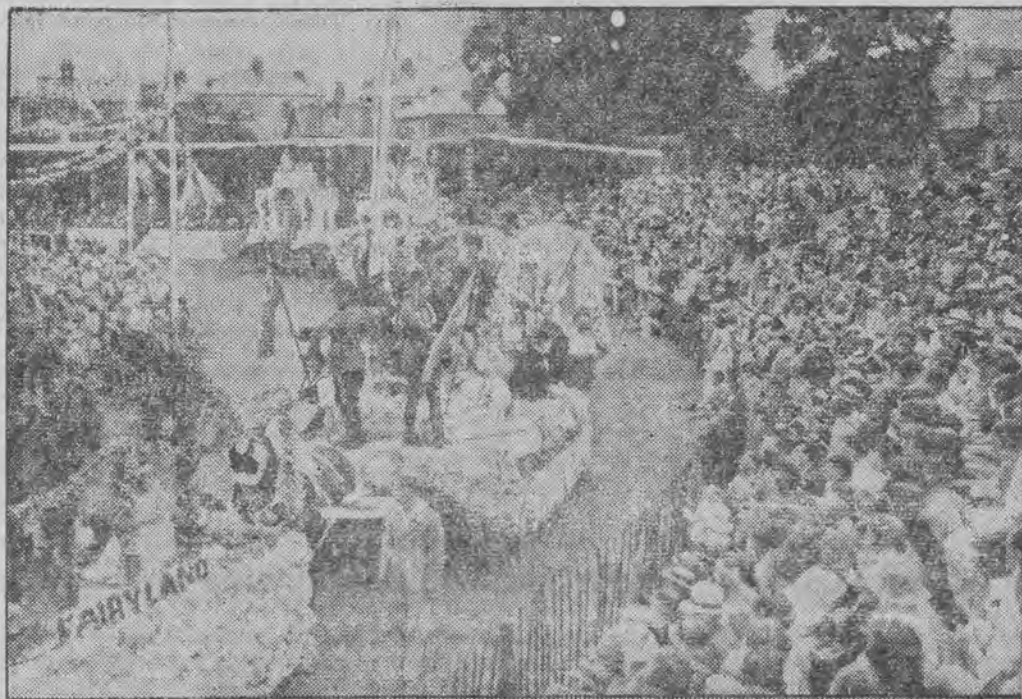
### REGULACJA WOLBÓRKI.

Robota przy regulacji rzeki Wolbórki posuwa się w szybkim tempie naprzód. Lokalna ekspozytura funduszu pracy przydzieliła nową partję bezrobotnych do tej pracy, przy której ogółem narazie zatrudnionych jest około 200 osób.

### ZAGINAŁ UMYSŁOWO - CHORY.

Wyszedł z domu rodziców przy ul. Warszawskiej 7, umysłowo-chory 25-letni Leon Goldberg. Rodzice proszą aby każdy, kto stwierdzi, gdzie wymieniony się znajduje, zawiadomił o tym komisariat policji. Oznaki: wzrost średni, szatyn, ubrany w brązowe ubranie i jasną szapkę. Szczególna oznaka — szrama na nosie.

## Wspaniała bitwa kwiatowa



odbywa się rokrocznie na wysepce Jersey w kanale La Manche.

## Napadał na przechodniów-żydów

### Kierownik koła Str. Narodowego skazany na 2 tygodnie aresztu

W niedzielę w godzinach wieczornych na Chojnach jakiś pijak zaczął się awanturować na ulicy i zaczepiać przechodniów. Między innymi awanturnik napadł na 38-letniego Izraela Branda, zamieszkałego przy ul. Wawelskiej 13 i uderzywszy go jakimś tępym narzędziem w twarz, powalił na ziemię.

Powstało zbiegowisko i kilku przechodniów, którzy byli przy padkowymi świadkami tej sceny, puściło się w pogoń za uciekającym awanturnikiem. Przy była na miejsce wypadku policja zdołała przytrzymać awanturnika i odprowadzić go do komisariatu.

Awanturnikiem okazał się 38-letni bezrobotny Józef Grombosz, zamieszkały przy ulicy Okrzei na Chojnach, pełniący funkcję kierownika koła Stroniectwa Narodowego na Chojnach.

Jak wykazało śledztwo Grom-

bosz bawił na uroczystości poświęcenia sztandaru koła Str. Narodowego na Widzewie i tam w towarzystwie innych kompanów uraczył się obficie wódką. W dniu wczorajszym Grom-

bosz odpowiadał za swój czyn przed sądem starościńskim starostwa powiatowego w Łodzi; skazany został na 2 tygodnie bezwzględnie aresztu i z miejsca osadzony w areszcie.

## Walka o rynek w Kaliszu

### Endecy zerwali posiedzenie rady miejskiej

Sprawa wprowadzenia „ghetta” na targowisku kaliskim wywołała ostatnio w prasie liczne oddźwięki.

Jak się obecnie dowiadujemy, wczoraj odbyło się w tej sprawie posiedzenie rady miejskiej Kalisza.

Prezes rady, p. Chirik, oświadczył, że w najbliższym czasie ogłoszony zostanie regulamin targowy, natomiast sprawa samorządowego podziału rynku przez chrześcijan przekracza kompetencje magistratu.

Przeciw temu stanowisku wystąpił z ostrym przemówieniem radny żydowski, Heber, któremu endecy przerywali okrzykami.

## Roztargnieni łodzianie

### zostawili moc rzeczy w tramwajach

W tramwajach łódzkich w lipcu r. b. pasażerowie przez zapomnienie pozostawili u siebie wyszczególnione rzeczy:

8 beretów, 49 p. rękawiczek, 3 walizki, 2 laski, swetr, 2 p. skarpetek, 8 koszul, 2 książki, płaszcz, 8 czapek, papeterie, buty, paczkę maki, 9 portmonetek, 3 torby, budzik, suknię, kamizelkę, pozwolenie na broń, 3 papieronice, pra-

Przeciwko „ghettu” straganiarskiemu wystąpił także ostro radny pepesowski, Eisenberg.

Radny Heber postawił następnie wniosek w sprawie usunięcia podziału na rynku, lecz przewodniczący odmówił podania wniosku pod głosowanie.

Radni żydowscy opuścili wobec tego na znak protestu posiedzenie i obrady zostały przerwane.

Po przerwie przewodniczący uznał wniosek p. Hebera za rągly, lecz wtedy radni endecy opuścili demonstracyjnie posiedzenie, dekompletując zebranie.

widło szewskie, 2 teczek, 16 parasoli, scyzoryk, 3 sakiewki damskie, 3 torebki dziecięce, mydło, 2 paletka dziecięce, 2 kapelusze, buciki damskie, drut, bielizna dziecięca, pantofle dziecięce, 2 paczki przędzy, 2 p. trepów, serwetka, kalendarz, spodnie, pióro wieczne, cygarnicę, nóż, tygodniki niemieckie.



# Instytut porady zawodowej

Katowice dały przykład, a Łódź powinna jaknajszybciej powołać do życia tę pożyteczną instytucję

Niedawno otwarto w Katowicach Instytut porady zawodowej. Zadaniem Instytutu jest badanie sprawności zawodowej robotników i zdolności młodzieży, która stanąć ma dopiero w szeregu pracowników.

Instytut daje niezwykle ważne wskazówki, kto do jakiej pracy nadaje się, a z jakiej powinien zrezygnować ze względu na zdrowie, słaby wzrok, słuch, czy chore serce. Bada się tu również zdolności kandydata.

Różnorodność przyrządów wykazują nieomylnie sprawność umysłową, zdolność reagowania, pamięć wzrokową i słuchową czy zdolności obserwacyjne.

Jak niezwykle ważną jest rolę tego Instytutu, nie potrzeba tłumaczyć. Gdyby powstały one we wszystkich większych miastach i ośrodkach fabrycznych, a specjalnie w Łodzi, gdyby robotnicy i młodzież, szukająca pracy, korzystała z ich usług masowo, jakże wielu rozczarowań, nieszczęść i chorób zawodowych udało się uniknąć.

Dziś, gdy robotnik szuka pracy, szuka jej po omacku. Byle gdzie, byle jaką, aby tylko była praca. Prawie nikt nie zastanawia się, czy nadaje się on do pracy, którą obejmuje. Nie orientuje się czy ma dostateczną spostrzegawczość, słuch czy pamięć wzrokową, która akurat do danej pracy jest potrzebna.

Ba, nie zastanawia się nawet czy A ile zdolności i talentów zaprzepaszczone! Ilu nieszczęśliwców zrezygnowanych z życia, uważających się za ludzi do czego, gdy tymczasem w in-

nych warunkach, w innej pracy ich właściwe zdolności mogły wyjść na wierzch i mogli się okazać niezwykle pożyteczni. W przyszłości,

gdy każdy człowiek pracy poddawany będzie przymusowym badaniom jeszcze w szkołach zawodowych czy powszechnych, tych wykojeńców, bez własnej winy, nie będzie. Każdy będzie miał czarno na białym wypisaną, do czego się nadaje, do czego ma zdolności, a w jakiej pracy byłby nieużytkiem — tak, jak by drugi paszport, rejestracja zdolności i sprawności.

W katowickim Instytucie istnieją trzy grupy badań:

- 1) badania w szkołach,
- 2) badania dla przemysłu i rzemiosła,
- 3) prace o charakterze naukowym.

Najważniejszą pozycję zajmują badania, przeprowadzane w szkołach technicznych i zawodowych. Badań tych przeprowadzono już przeszło tysiąc.

Obecnie toczą się pertraktacje z Izłą, aby wprowadzać przy-

mus badań dla uczniów rzemieślniczych. Istnieje również projekt rozszerzenia działalności Instytutu w kierunku poradni zawodowej dla bezrobotnej młodzieży.

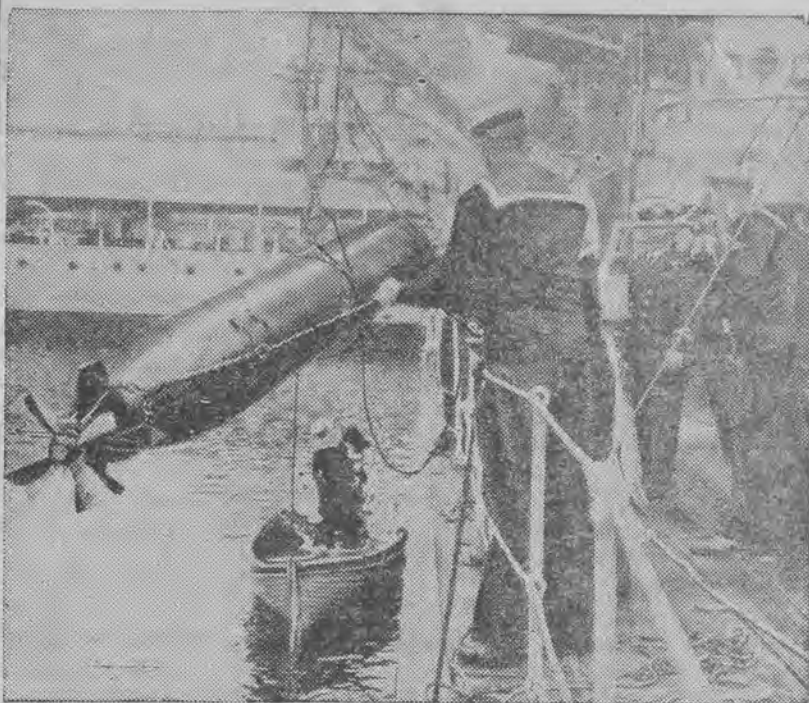
Instytut przeprowadza swe badania za pomocą specjalnych przyrządów, ankiet i t. zw. testów. Wiek młodzieży, podlegającej badaniom, wynosi zwykle powyżej 14 lat, a często zgłaszają się i starsi robotnicy.

Przy wszystkich badaniach ważną rolę odgrywa czas, który się mierzy stopperem. Okazuje się, że często wykwalifikowani fachowcy rzemieślnicy reagują na szereg zadań znacznie gorzej, aniżeli młodzież nowicjusze,

którzy po raz pierwszy otrzymali proste zadanie techniczne.

Ważną rolę w tych badaniach odgrywa ciemnia, w której wykonywa się badania dla pracujących w nocy. W ciemni tej również bada się reakcje oka na „osłepienie” silnym światłem. Ma to bardzo duże znaczenie dla szoferów.

## Ćwiczebna torpeda angielska



zostaje po wystrzeleniu z powrotem przyholowana na okręt.

## Dzisiejsze audycje

### KONCERTY Z CIECHOCINKA.

W okresie letnim Polskie Radio transmituje wiele imprez artystycznych, odbywających się pod gołym niebem, oraz wiele koncertów z o-

grodców publicznych z miast, lub uzdrowisk. O godz. 17.00 rozpocznie się nowy cykl transmisji muzycznych. Będą to popularne koncerty orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego, które odbywają się w parku zdrojowym w Ciechocinku. Koncerty te nadawane będą dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych.

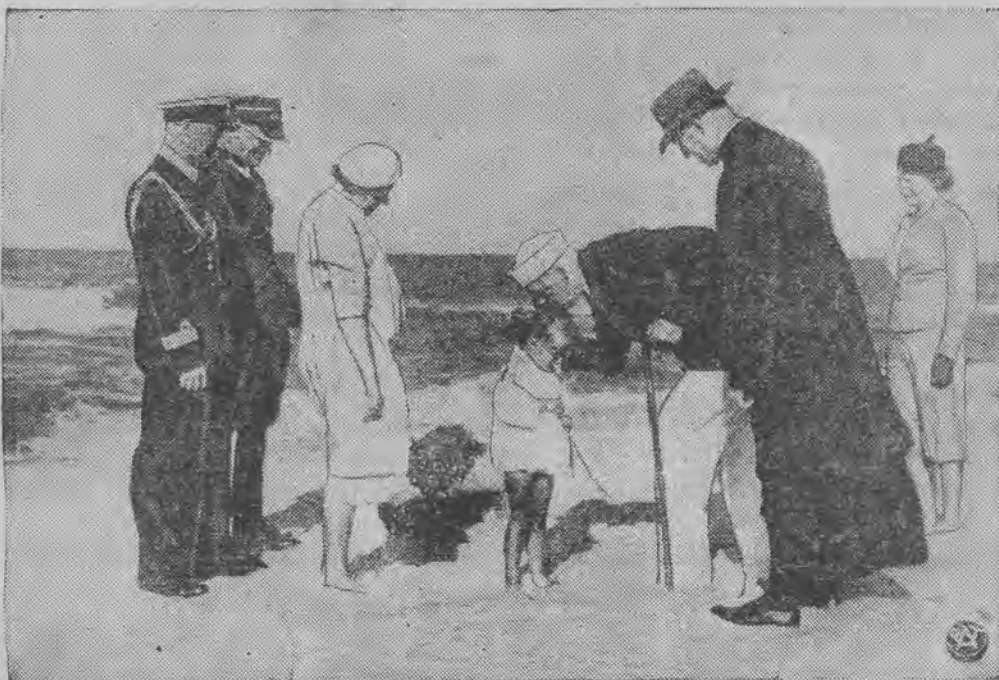
### WODEWIL MUZYCZNY.

Znany słuchaczom jako autor licznych i ciekawych prelekcji, oraz audycji słowno-muzycznych — Stanisław Wasylewski tym razem również dokonał cennego „wykopaliska” w dziedzinie naszej twórczości muzycznej. O godz. 20 z Poznania w programie ogólnopolskim przedstawi on radiosłuchaczom w postaci wodewila zapomnianą operetkę komiczną p. t. „Moda i zbytek”, której kompozytorem był Władysław Anczyca.

### KŁOPOTY REŻYSERA I AUTORA.

W studio rozgłosi spotykają się reżyser radiowy i początkujący autor. Obaj, jak to bywa w sezonie „ogórkowym”, bez pomysłów. Jakich blahy na pozór szczegółów staje się podstawą rozmowy. Rodzi się pomysł do skeczu p. t. „Król Kiermaszu”. Zakulisowe kłopoty reżysera i autora przedstawi o godzinie 19.00 skecz Alfreda Chrzastowskiego. Wykonawcami będą Władysław Hańcza, Zygmunt Norkowski i Michał Melina.

## Wywczasy Prezydenta Mościckiego



Podczas codziennej przechadzki po pięknej nadmorskiej plaży w Jura cie na Helu, Prezydent Rzplitej chętnie rozmawia ze spotkaną przygodnie dziewczynką.

## Szczyście sprzyja graczom

W kasynie gry w Juan, les Pins wzbudziło sensację rozbiście banku przez lekarza amerykańskiego, D. Davey'a. Davey siadł do partii baccarata i za 100 funtów przejął bank. Szczyście sprzyjało mu w grze tak, iż dziewiętnaście partii z rzędu wygrywał. W ciągu nie całej godziny wygrał 7.000 funtów (ok. 180 tys. zł.).

Jeszcze lepiej powiodło się francuzowi, który zajął później miejsce Davey'a. Ten wycofał się z wygraną 21.000 funtów, po czym grę przerwano. Ale takie fuksy zdarzają się nie często w salonach gry i szczęście sprzyja raczej kasynu niż graczom.

## Teatr, muzyka i radio

### TEATR MIEJSKI

Już wkrótce zjeżdża do Łodzi reprezentacyjny zespół operetki Teatru Wielkiego w Poznaniu, który wystąpi gościnnie w Teatrze Letnim przy ulicy Piotrkowskiej 94. Zespół ten zaprezentuje nam przepiękne operetki: „Rose Marie” i „Zemsta nietoperza”.

### UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W „SCALI”

Gościnne występy znakomitej artystki i reżyserki żydowskiej, Idy Kamińskiej i jej zespołu, trwające już piąty tydzień, wywołały szczerze uznanie publiczności.

Szczególną uwagę wywołało wysoce artystyczne i kulturalne wykonanie sztuki M. Baumana „Glückel Hemeln” (Żadam sprawiedliwości).

Dzisiaj, we wtorek, odbędzie się uroczyste przedstawienie tej sztuki, pod protektorem rady (Kultur - Amatu) związków zawodowych w Łodzi.

Przed przedstawieniem p. Artur Zygielbojm wygłosi o sztuce i jej wykonawcach.

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.25 Orkiestra polskiej.
- 13.55 Muzyka symfoniczna — płyty.
- 15.20 Muzyka salonowa (płyty).
- 16.00 „Czym jest twój tatusz? — Budowniczym” — audycja dla dzieci.
- 16.20 Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena.
- 16.45 Gniazdo sieroce pod ma-

gnackim dachem — felieton.

17.00 Koncert w wyk. orkiestry z Ciechocinka.

17.50 Pogadanka turystyczna.

18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych.

18.00 Pogadanka łódzkiej rodziny radiowej.

18.25 Śpiewa Maurice Chevalier (płyty).

18.50 Pogadanka aktualna.

19.00 „Król kiermaszu” — skecz.

19.15 Recital skrzypcowy Roesnera.

20.00 „Moda i zbytek” — operetka komiczna.

20.55 Pogadanka p. t. „Problem chałupnictwa”.

21.05 Lekkie melodie i piosenki.

21.45 „Kapral Szczapa” — opowiadanie Krzewskiego.

22.00 Koncert orkiestry.

23.00 Koncert z kawiarni „Europejskiej”.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE PRAGA (470).

20.55. Uwertura Mendelssohna, Polonez koncertowy Fibicha, Fantazja „Trojanie” Berlioz, Noc na muzyka Jiraka i Symfonia D-dur Szuberta.

### KALUNDBORG (1250).

22.20 Suita Naumana, Divertimento Mozarta, Uwertura Dupuy'a

### BORDEAUX (279).

20.30 „Werther” — opera Massaneta.

### LANGENBERG (456).

21.00 Uwertura „Leonora Nr. 3” Beethovena, „Do nadziei” Regera i Symfonia B-dur Beethovena.

### SZTUTGART (523).

00.00 Koncert na harfę Haendla, Pieśni Szuberta i Symfonia Es-dur Schumana.

### RZYM (420).

21.00 Operetka Cavarry.

### MEDIOLAN (368).

21.00 „Madame Butterfly” — opera Pucciniego.

## Szachiści polscy zwyciężają w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 2 sierpnia. — (PAT.) — W trzeciej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna Polski spotkała się z Islandią. Trzy partie zakończyły się zwycięstwem Polaków, jedna zaś nie została jeszcze zakończona. Polska prowadzi więc z Islandią 3:0 (1).

W turnieju pań Gerlecka grała z Beskow (Szwecja). Partia zakończyła się na remis.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN  
**KOCUTEK**  
zastosowanie  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBOWY itp.  
Kadaś jest oryginalny, przynajmniej ty! z KOCUTEK

## Sergiusz Piasecki opuścił więzienie

KIELCE, 2 sierpnia. (PAT.) — Sergiusz Piasecki, który odsiadywał na Św. Krzyżu karę 15-letniego więzienia, został — jak do nasiliśmy — warunkowo zwolniony i w poniedziałek przed południem opuścił gmach więzienia na Św. Krzyżu.

We wtorek rano Piasecki pociągiem wyjeżdża do Warszawy, skąd za kilka dni zamierza udać się na dłuższy wycieczkę do Otwocka.

## Unikajcie niechlujnych sprzedawców ulicznych

Starym i nowym okularom  
Okulary nowoczesne  
NIE MĘCZA OCZU!  
OPTYK SZYMON URBACH  
PIOTRKOWSKA 33  
TELEFON 222-23.

## Nie rozumiemy...

Ukazał się komunikat kapitana związkowego bokserów, wyznaczający pary eliminacyjne przed turniej reprezentacji Łodzi do Niemiec.

A więc, w czwartek, w ramach zawodów Zjednoczonych odbędą się dwie eliminacje w wadze muszej: Grambo (KE) — Usielski (Geyer) i w lekkiej: Mikołajczyk (Geyer) — Kasznia (Wima), a w piątek, w ramach zawodów IKP. — Sokół, odbędą się dalsze dwie w wadze lekkiej: Woźniakiewicz (IKP.) — Pasternacki (Sokół) !!! i w półciężkiej: Pietrzak (IKP.) — Dybilas (Sokół).

Z tych czterech eliminacji, sens ma jedynie walka much, o ile w ogóle można dziś, z perspektywą siedmiu tygodni, dzielących od wyjazdu, mówić o eliminacji, a już zupełnie nie potrafimy sobie wyobrazić zestawienia par: Woźniakiewicz — Pasternacki. Poza momentem kasowym dla meczu IKP. — Sokół, żadna inna okoliczność nie przemawia za tym.

## W kilku wierszach:

— CHMIELEWSKI wrócił wczoraj po trzy i pół miesięcznej przerwie do koszar, ma jednak w dalszym ciągu za pewną swobodę w treningu. W drugiej połowie września, Chmielewski wraca już do „cywila“.

— MISTRZYNI ŚWIATA W SKOKU — NIE UMIE SKAKAĆ! Walasiewiczówna, która przed przyjazdem do kraju, ustanowiła skokiem 610 ctm. nowy rekord świata, skacze jak się okazuje niestylowo, tylko na siłę.

W jednym ze sprawozdań z niedzielnego zwycięskiego skoku Walasiewiczówny w Berlinie, czytamy: „Walasiewiczówna... skakać nie umie. Rozbieg niepewny, brak odchylenia, słabe wybicie, najmniejszego śladu pracy bioder. Jeśli w taki sposób polka osiąga 6 metrów, to tylko jeszcze jeden dowód, że po specjalnej zaprawie, rekord świata zwał się musi w sposób nieutowany“.

— PREZESI ŁÓDZKICH OKRĘGOWYCH ZWIĄZKÓW: bokserów i lekkoatletycznego pp. Kordasz i Szumowski wyjechali wczoraj na urlop. Pierwszy wyjechał na rybołówstwo, drugi do Rumunii — do Carmen Sylvi.

— UNION TOURING jedzie do Warszawy na mecz mistrzowski z Polonią, w tym samym składzie, w jakim onegdaj pokonał HCP. Kierownictwo sekcji dokłada starań, aby drużyna, na decydujący ten mecz wyjechała jak najlepiej przygotowana. Wraz z drużyną uda się do Warszawy kilkudziesięciu kibiców, tak, że będzie uruchomiona specjalna torpeda.

— TRZY NOWE BUDOWLE SPORTOWE W ŁODZI są w trakcie budowy, mianowicie: stadion Zjednoczonych, który z wiosną przyszłego roku zostanie oddany do użytku, stadion Geyera, który posiada już w tej chwili zarys pięknej całości i stadion Strzeleckiego KS.

— ZWYCIĘSTWO ŁKS. W SIERADZU. Ligowy zespół ŁKS. gościł w niedzielę w Sieradzu, gdzie rozegrał spotkanie propagandowe z miejscowym Strzeleckim K. S. wygrywając je w stosunku 5:1 (0:1). Do przerwy ŁKS. nie wysłał się i dzięki temu gospodarzom udało się uzyskać prowadzenie. — Po przerwie łodzianie zabrali się energicznie do gry i przeprowadzając ładnie ataki, zdobyli pięć bramek ze strzałów Lewandowskiego (3), Millera i Mucharskiego. Sędziował p. Napierski.

— NIESPODZIANKĄ rozegranych w niedzielę w Amsterdamie pływackich mistrzostw Holandii była porażka potrójnej mistrzyni olimpijskiej Rie Mastenbroek. Zawodniczka ta pokonana została na 100 m. dowolnym przez młodziutką van Veen w czasie 1:09.

— ACHILLES JAERVINEN — znakomity specjalista dziesięcioboju doznał na treningu tak silnego uszkodzenia mięśnia, że w b. sezonie nie będzie mógł startować.

— JOHN MIKAELSON, znany mistrz Szwecji w chodzie na zawodach w Sztokholmie na 25 km. pokonał mistrza olimpijskiego Harald Whitlocka (Anglia) i ustanowił nowy rekord świata wynikiem 1:57:31,6 godz.

— RODERICH MENZEL musi z polecenia lekarzy przez okrągły rok pauzować. Wysiłek na meczu z Niemcami o puchar Davisa, odbił się na jego zdrowiu b. poważnie.

— COCHET daje w Rosji w dalszym ciągu pokazówki. W Moskwie pokonał on ostatnio Negrebeckiego 6:3, 6:2, 6:1, a z Nowikowem jako partnerem pokonał parę Gutriadiew — Negrebecki 5:7, 6:1, 6:1, 7:5.

KRUSCHENDER pokonał w meczu o wejście do A-klasy tomaszowską Lechię 2:0. Jako całość drużyna tomaszowska zaprezentowała się korzystnie.

# Tryumf Kucharskiego w Londynie

## Porażki Noji'ego, Sznajdra i Turczynka



Kucharski

Na stadionie w White City w Londynie odbyły się wczoraj wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników 16 państw Europy i Ameryki.

Zainteresowanie zawodami przeszło najsmielsze oczekiwania. Na stadionie zebrało się, jak oficjalnie stwierdzili organizatorzy, 83.000 widzów. W ten sposób pobity został nawet rekord liczby widzów na olimpijskim stadionie w Berlinie!

Z Polski startowało 4 zawodników. Kucharski na 880 jardów (800 m.), Noji na 3 mile angielskie, Sznajder w skoku o tyczce i Turczyk w rzucie oszczepem. Zwycięstwo odniósł jedynie Kucharski, natomiast inni polacy osiągnęli gorsze wyniki. Noji zajął dopiero trzecie miejsce. Turczyk — czwarte, a Sznajder nie doszedł w ogóle do rozgrywek finałowych, gdyż został wyeliminowany w przedbojach.

Na 800 m. Kucharski zajął pierwsze miejsce w czasie 1:52,8 sek., wyprzedzając o 0,1 sek. Anglika Handley'a. Kucharski początkowo biegł na trzeciej pozycji za Włochem Lanzi i Austriakiem Eisbergerem. Na połowie drogi prowadzenie obejmuje au-

striak, a przy końcu wysuwa się na czoło Anglik Handley. Dopiero przed samą metą nastąpił zryw Kucharskiego. Atak był dla Anglika nie do odparcia i polak pierwszy przerywa taśmę.

Na 3 mile ang. Noji dał się wyprzedzić zarówno przez Anglika Warda, jak i Węgry Kelenę. — Pierwszy był Anglik w czasie

14:28,8. Czas Węgry wynosił 14:30,2. Noji uzyskał 14:33,8, nie będąc ani przez chwilę groźnym dla tej czołowej dwójki.

W rzucie oszczepem Turczyk zajął czwarte miejsce stosunkowo słabym wynikiem 62,86 m. Pierwszym był Szwed Atterwall, który rzucił 67,31 m.

Sznajder w skoku o tyczce od-

padł w eliminacjach, uzyskując słaby wynik 12 stóp 6 cali (około 3,70 m.) Pierwsze miejsce zajął niespodziewanie zawodnik austriacki (Proksh), który skoczył 4,08. Drugie miejsce zajął Niemiec Müller 3,96 m., dopiero na trzecim miejscu sklasyfikował się rekordzista świata amerykański Varoff — 3,95 m. Poza konkursem Amerykanin osiągnął 4,25 m.

400 jardów wygrał Anglik Ben Johnson w czasie 9,8 sek.

Na 120 jardów przez płotki wygrał Anglik Finlay w czasie 14,5 sek.

220 jardów wygrał Ben Johnson w czasie 21,7 sek.

Na 400 m. przez płotki (440 jardów), zwycięzcą został Węgier Kovacs w czasie 54,8 sek.

W biegu na 440 jardów pierwsze miejsce zajął Anglik Roberth w czasie 48,3 przed Amerykaninem Belcher.

Na 1 milę ang. zwyciężył Anglik Wooderson w czasie 4:15,8 przed Węgrem Szabo. Słynny Amerykanin San Romant zajął dopiero piąte miejsce.

W skoku wzwyż zwyciężył fenomenalny murzyn amerykański Cornelius Johnson, osiągając wynik 1,95 m.

W skoku w dal na pierwszym miejscu sklasyfikował się Estończyk Toomsalu 7,41 m.

W dysku zwyciężył bezkonkurencyjny Amerykanin Carpenter 49,58 m. Niemiec Schroeder zajął dopiero trzecie miejsce — 47,96 m.

Zawody odbywały się podczas szalonego upału, dlatego też wyniki były stosunkowo słabe. — Najlepszym bodaj wynikiem jest czas Kucharskiego na 800 mtr. Inne lepsze wyniki uzyskano poza konkursem.

## Mistrzowski skok



Zdjęcie przedstawia efektowny skok mistrza Polski, Maerza z wieży.

# Dziś gra Vienna!

## Austriacy zapowiadają wartościowy football



Szczerbiński prowadzi dziś atak ŁKS-u.

Na marginesie dzisiejszej gościnny Vienny, przychodzą na myśl trzy poprzednie jej łódzkie starty.

Wspomnienia te łączą się z najwyższym uznaniem dla klasy gry świetnej drużyny austriackiej.

Przed dwunastu laty Vienna grała w Łodzi dwa mecze: z Turystami i Unionem. Pierwszych Vienna pokonała 4:2, drugich rozgromiła 11:1, wywołując entuzjazm publiczności. — Bulla strzelił na pamiętnym meczu coś 7 czy 8 bramek. Przed czterema laty Vienna grała z ŁKS-em, bijąc go zdecydowanie 4:0.

Jaki będzie wynik meczu dzisiejszego?

Vienna przyjechała wczoraj wieczorem z Poznania i zamieszkała w Savoyu. Rozmawialiśmy z Gschweidlem na temat meczu poznańskiego z Wartą i dzisiejszego w Łodzi.

— W Poznaniu byliśmy zmęczeni. — W czwartek graliśmy jeszcze w Szwecji. Trudny podróżny musiał się odbić niekorzystnie na naszej grze. Wogóle w Poznaniu mieliśmy słaby dzień.

W Łodzi będzie lepiej.

Nie chcemy tracić kredytu u publiczności. Raz zdobyte powodzenie — obowiązuje. Dołożymy starań, aby wypaść jak najlepiej.

A propos Warty! to muszę przyznać, że grała wcale dobrze, nadewszystko ambitnie...

Rozmawialiśmy jeszcze z Reinerem, który już w Łodzi go-

ścił. I on jest zdania, że korzystny wynik zawdzięcza Warty przede wszystkim temu, że drużyna była zmęczona. W Łodzi obiecuje on również, że będzie lepiej.

\*

Drużyny wystąpią w następujących składach:

<b>Vienna</b>	
HAVLICEK	
REINER	SCHMAL
PATZKA	BARYLLI POLLAK
MOLZER	GSHWEIDL FISCHER ARDMAN ERDL
●	
MILLER LEWANDOWSKI	SZCZERBIŃSKI WOLSKI KRÓL
ZAWADZKI	(?) PEGZA II I PEGZA I
GALECKI	KARASIAK
ANDRZEJEWSKI	
<b>L. K. S.</b>	

Sędziowie p. Lange,

Początek meczu o godz. 17.30.

## Cramm pokonany! Sensacja mistrzostw Rzeszy

W tenisowych mistrzostwach Niemiec w Hamburgu — sensacja, Gottfried von Cramm znalazł zwycięzcę. Australijczyk Bromwich stał się nieoczekiwanym bohaterem turnieju, wygrał bowiem z pierwszą rakieta europejską w stosunku 6:1, 1:6, 6:3, 2:6, 6:2.

Gra stała na bardzo wysokim i nierównym poziomie. W pierwszym i trzecim secie Cramm grał niemal bezbłędnie, podobnie jak Bromwich w swoich zwycięskich setach. Australijczykowi nadzwyczajnie wychodziły backhandy.

Drugą niespodzianką była porażka rozstawionego Crawforda z drugą rakieta austriacką — Metaxą. Znany u nas Metaxa zagral wspaniale z głębi kortu i wygrał w stosunku 6:4, 3:6, 1:6, 6:1, 6:3.

Z innych ciekawszych wyników turnieju notujemy:

Mc Grath (Pol. Afryka) pokonał Butlera (Anglia) 6:4, 6:3, 6:0.

Chińczyk Kho-Sin-Khi wygrał z Kukulivicem (Jugosławia) 5:7, 3:6, 6:1, 7:5, 8:6.

Henkel odniósł zwycięstwo nad Hildebrandtem (Niemcy) 6:0, 6:3, 6:1.

Zwycięzcy zakwalifikowali się do rozgrywek ćwierćfinałowych.

**Interes i polityka**

Polityka niemiecka głosila zawsze, iż akcje swoją wobec gen. Franco opiera na przesłankach ideowych walki z bolszewizmem. W W głośniejszej mowie kanclerza Hitlera z 30 stycznia znalazły się słowa, że Rzesza żywi współczucie dla doli Hiszpanii i sympatię dla sprawy narodowej gen. Franco. A więc dalej momenty ideowo - uczuciowej natury.

Ideologia jednak nie jest zwykłą polityką, to też sceptycy powiedzieli, że za ideologią kryją się pewnie także i względy komercyjne. Wiadomo było, że w Sewilli istnieje spółka hiszpańska HIMS, która zajmuje się wymianą towarową z Rzeszą, natomiast w Berlinie spółka ROWAK, która także jest czynna mimo działań wojennych na półwyspie Iberyjskim. Walka o Bilbao wyjaśniła szybko także i drugi oblicze — ideologii. Okazało się, że rudy żelazne Bilbao mają dla Rzeszy wiele uroku i że na ten temat pisze się sporo w prasie niemieckiej. A więc, że zagłębie Bilbao cierpi na brak węgla — Niemcy mają go nadmiar — na brak robotników, którzy licznie wyemigrowali do miłecji; produkcja zagłębia Bilbao wynosi zaledwie 5 proc. dawnej produkcji rocznej.

Rzesza zawarła również z gen. Franco układ handlowy. Układ ten oparty na zasadzie wzajemnego maksymalnego uprzywilejowania posiada nieznaną bliżej klauzulę. W każdym razie jest rzeczą jasną, iż produktem, który ofiarowuje Hiszpania jest ruda żelazna i stal, natomiast Rzesza ofiarowuje Hiszpanii fabrykaty i pół-fabrykaty, których ma nadmiar.

Prasa niemiecka sama odczuwała jakby pewne zażenowanie, iż układ ten tak szybko doszedł do skutku. Bo przez tyle czasu mówiło się o ideologii, potem dopiero radły w mowie kanclerza w Würtzburgu słowa o rudzie żelaznej gen. Franco. Italia nie zawarła jeszcze takiego układu z gen. Franco, chociaż także mu pomaga i to w znacznym większym stopniu niż Rzesza. Układ handlowy — pisze dr. Kircher na łamach „Frankfurter Ztg.“ — jest dziełem „przemysłowości, a nie tylko wynikiem przyjaznych stosunków”. A więc: sukcesem zapobiegliwości niemieckiej. Dr. Kircher uważa, iż gospodarkę Hiszpanii i Niemiec „uzupełniają się do skonału”: pierwsza ma nadmiar surowca, druga nadmiar fabrykat.

Kłosa niemiecka tłumaczy z zażenowaniem, że przez 12 miesięcy wojny domowej Niemcy traciły wiele na dostawach rudy, więc teraz muszą sobie te straty odbić. Poza tym: nie należało czekać, aż inne państwa ubiegają Rzeszę. Anglia przecież już także starała się o kontakt z gen. Franco. Może nawet wcześniej niż Niemcy (?). Kontrakt handlowy, a nie tylko ideowy istniał oddawna między Berlinem a Salamanką i że układ handlowy jest tylko ujawnieniem tego kontaktu. Całe subtelne dowodzenia prasy niemieckiej mają tylko na celu „upięknaczyć” całkiem realne fakty.

Polityka niemiecka dokonała skoku od „sympatii i współczucia” po realny interes z rudą. Narazie tej rudy jest niewiele, bo zagłębie Bilbao jest sparaliżowane. Ale Niemcy już położyli rękę na rudzie i pisma angielskie stwierdzają ze spokojem, iż „może jej zabraknąć teraz dla innych państw”. Rudy i stali potrzebne zbrojeniom niemieckim; i ten cel został już zrealizowany.

**Jakie płatności ze Szwajcarią**

objęte zostały obrotem kompensacyjnym?

Dodatkowy układ polsko-szwajcarski reguluje szereg spraw, dotyczących wzajemnego obrotu między krajami. Tak więc następujące płatności podlegają kompensacji: a) należności za wszelkie towary szwajcarskie lub polskiego pochodzenia bez względu na datę dostawy lub płatności; b) należności w stosunku do Szwajcarii za dostawę towarów innych, niż szwajcarskie, jeśli dostawa ich nastąpiła przed 24 lipca 1936 roku; c) należności z tytułu obrotu uszlachetniającego lub reperyacyjnego pomiędzy osobami lub firmami obu krajów; d) prowizje, komisowe, koszty komiwojażerów, koszty transportu, należności celne, honoraria i t. p. związane z transakcjami towarowymi; e) należności uboczne, jak: pensje, wynagrodzenia reprezentantów i pracow-

ników, opłaty patentowe itp.; f) koszty zarządu (ogólne koszty administracji), ponoszone przy eksploatacji w drugim kraju — przedsiębiorstwa afiliowane, oddziału lub agencji; g) zyski i koszty ogólne, wynikające z transakcji handlowych, przeprowadzone w Polsce przez firmy szwajcarskie i w Szwajcarii przez firmy polskie; h) procenty i różnice kursowe, wynikające z transakcji towarowych; i) należności z tytułu praw własności intelektualnej, jak opłaty licencyjne, prawa autorskie i t. p.

Należności te będą wpłacane za pośrednictwem wyznaczonym w tym celu w obu krajach instytucji (w Polsce — Zahan, w Szwajcarii — Szwajcarski Urząd Rozrachunkowy). Przy niektórych transakcjach do kompensaty w dru-

gim kraju nie będzie wyszukiwał partnera poszczególny zainteresowany, lecz kompensatę przeprowadzać będą globalnie między sobą obie instytucje rozrachunkowe. W myśl powyższego z kompensat bezpośrednich wyłączone zostały w eksporcie do Szwajcarii między innymi: pierze i puch, jelita, żołądki, pecherze, skóry surowe, przędza wełniana, bawełniana, jutowa oraz tkaniny jutowe.

Ponadto nie podlegają prywatnemu kompensowaniu należności za import do Polski, dokonany przed układem z 31 grudnia 1936, oraz należności nietowarowe, wymienione pod lit. c, d, e, f, g, h, i.

Świadczenia rozrachunkowe, wymagane zarówno przy imporcie, jak przy eksporcie do Szwajcarii, wystawia Zahan.

**Dumping nici niemieckich w Łodzi?**

Przemysł łódzki zagrożony został importem konkurencji z Rzeszy

W ostatnich tygodniach zanotowano na rynku galanteryjnym charakterystyczne zjawisko, świadczące o ekspansji niemieckiego przemysłu na rynek polski. Jak wiadomo rynek galanteryjny Łodzi uniezależnił się na wszystkich odcinkach wytwórczości od przemysłu zagranicznego.

Produkcja niemiecka nici w ostatnich latach starała się nawzajem stosunki z krajowymi odbiorcami, naogół jednak bezskutecznie. Dopiero przed paru tygodniami udało się jednej z największych fabryk nicianych w Niemczech zasypać rynek łódzki swymi towarami. Artykuły firmy są — zdaniem importerów łódzkich — gatunkowo dobre, zdobywając sobie od biorców dzięki wyjątkowo niskim cenom.

Producenci i kupcy galanteryjni Łodzi podkreślają, że re-

welacyjnie niskie ceny niemieckich artykułów są wprost nie do wytłumaczenia, jeśli uwzględnić, że poziom cen surowców jest naogół jednakowy dla polskich i niemieckich producentów, a niemiecki producent musi opłacać cło.

Zdaniem tych sfer najprawdopodobniej mamy tutaj do czynienia z nowym dumpingiem niemieckim na naszym rynku. Firma niemiecka, licząc się ze stałym zbytem swoich artykułów na rynku polskim zorganizowała już agencję w Krakowie. Charakterystycznym jest również, że główni odbiorcy nici — sklepy hurtowe na ul. Nowomiejskiej i Ogrodowej, które w latach ubiegłych rezygnowały nawet z korzystnych transakcji z producentami niemieckimi, tym razem zaopatrują się w większe ilości nici. — Interesy łódzkiego przemysłu

nicianego zostały wyraźnie zagrożone przez import niemieckich artykułów. Konkurencja ta miała już ujemne konsekwencje dla łódzkich producentów, wielu bowiem łódzkich fabrykantów nici zaprzestało produkować t. zw. nici na drewnianych szpulkach. Kilkumiesięczny stały import nici niemieckich po cenach dumpingowych może przyczynić się do zupełnego załamania łódzkiego mniejszego przemysłu nicianego. — Struktura tego przemysłu nie jest zbyt odporna na ostrą konkurencję zagraniczną. Łódź obok wielkiego przemysłu nicianego posiada bardzo liczne mniejsze fabryki, zatrudniające stosunkowo dużą liczbę robotników. Fabryki te nie posiadają dużych kapitałów obrotowych, nie będą w stanie produkować wobec konkurencji niemieckiej.

**Ulgi dla przedsiębiorstw sezonowych**

przy zatrudnianiu większej liczby robotników

Związek izb wystąpił w sprawie rozszerzenia ulg przy nabywaniu patentów na przedsiębiorstwa sezonowe.

Przyczyną tego wystąpienia był fakt, że okólnik ministerstwa skarbu, zezwalając, w związku z akcją zwalczania bezrobocia, niektórym przedsiębiorstwom na prowadzenie przemysłu w roku 1937, w wypadkach określonych okólnika-

mą, na podstawie ulgowego świadectwa przemysłowego, uzależnia uzyskanie omawianej ulgi od zatrudnienia robotników w I-ym kwartale 1936 r., co pozbawiało przedsiębiorstwa sezonowe lub powstałe w II-ym półroczu 1936 r. możliwości korzystania z tych ulg.

Ponieważ — zdaniem samorządu gospodarczego — przedsiębiorstwa te w tym samym stopniu przyczyniają się do rozładowywania fali bezrobocia w szczególności trudnych o-

kresach, jak przedsiębiorstwa egzystujące od 1 stycznia 1936, przeto związek izb, uważając, że okólnik stawia w gorszym położeniu przedsiębiorstwa sezonowe — wystąpił do ministerstwa skarbu o wydanie zarządzenia, by warunek zatrudnienia w I-ym kwartale 1936 r. zastąpić w stosunku do przedsiębiorstw okresowych warunkiem zatrudnienia wymaganej ilości robotników w I-ym kwartale po uruchomieniu przedsiębiorstwa.

**Lanital w Anglii**

produkowany będzie jesienią

Wśród szeregu krajów, w których ostatnio panuje duże zainteresowanie dla produkcji wełny syntetycznej z kazeiny według metody włoskiej Ferrettiego, wymienić należy również i Anglię. W związku z tymi zainteresowaniami powołane zostało ostatnio do życia towarzystwo akcyjne o kapitale mieszczącym anglo-duńskim dla dostaw kazeiny. Wiąże się to z inwestycjami dokonanymi ostatnio w Danii a zmierzającymi w kierunku wydatnego zwiększenia produkcji kazeiny duńskiej.

Nowe konsorcjum anglo-duńskie powstanie w Svendstrup pod

Aalborgiem i dysponować będzie kapitałem początkowym 150,000 koron duńskich. W planach przedsiębiorstwa leży uruchomienie wielkiej fabryki kazeiny, przyczym obecnie prowadzone są rokowania z dostawcami odtłuszczonego mleka w Danii i z odbiorcami kazeiny w Anglii.

Fabryka lanitalu powstać ma w Anglii już w miesiącach jesiennych. Według doniesień prasy angielskiej załatwiona już została również pozytywnie sprawa zezwoleń przywozu na zakupione a niezbędne dla produkcji maszyny i urządzenia techniczne.

*Rynek pieniężny*

**Urzędowa cedula**

giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była moonna przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 292,10, Berlin 212,54, Bruksela 89,15, Gdańsk 100, Londyn 26,35, Nowy Jork — kabel 5,29,25, Oslo 132,40, Paryż 19,86, Praga 18,45, Sztokholm 135,90, Zurych 121,65. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27, kana dyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 291,10, franki franc. 19,71, szwajcarskie 121,15, belgi 88,90, funty angielskie 26,26, funty palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,20, duńskie 117,05, norweskie 131,75, szwedzkie 135,25, liry włoskie 23,30 szylingi austr. 98,50, marki fińskie 11,20, niemieckie 139, marki niemieckie srebrne 148,50.

**AKCJE.**

Dla akcji tendencja była mocna przy obrotach wybitnie zwiększonych. Notowano: Bank Polski 104,50 (—50), Cukier 31,75 (plus 100), Węgiel 24,50 — 24 (plus 125) Starachowice 31,75 — 31,88 (plus 63), Haberbusch 38 (plus 75).

**PAPIERY PROCENTOWE.**

Tendencja dla papierów procentowych moonna przy braku materiałów. 3 proc. pożycz. inwest. I em. 68,25 (plus 50), seria I em. 83, II em. 67,25 (plus 50), seria II em. 82, 4 proc. dolarowa 39,50 — 39,75 (plus 75), 4 proc. pożycz. konsolidacyj. na 57,50 — 58, (plus 25), 4 i pół proc. wewn. pożyczka państwowa 56,50 — 56,25 (plus 50), 4 i pół proc. listy zast. ziemskie 56,25 (plus 25), 5 proc. listy zastawne Warszawa 1933 r. 61,75 — 61,68 — 62.

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	39,00	38,75
Konsolidacyjna gr.	58,00	57,75
4 i pół proc. wewn.	56,00	55,75
Bank Polski	105,50	105,00
Inwestycyjna I em.	68,00	67,75
Inwestycyjna II em.	67,00	66,75
Tendencja utrzymana.		

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Zyto I gat.	23,00	— 23,25
Pszonica jednolita	28,75	— 29,00
Pszonica zbier.	28,50	— 28,75
Jęczmień przemiał.	20,00	— 21,00
Owies nowy	23,25	— 23,75
Mąka razowa 95 pr.	33,00	— 34,00
Mąka pszenna 65 pr.	42,00	— 43,00
Otręby żytnie	16,50	— 16,75
Otręby pszenne	16,00	— 16,25
Otręby grube	16,50	— 16,75
Groch polny	27,00	— 28,50
Łubin niebieski	16,00	— 17,00
Łubin żółty	17,00	— 18,00
Kasza gryczana	52,50	— 53,50
Rzepak	54,00	— 56,00
Fasola	37,00	— 38,00
Ziemniaki	7,50	— 8,00
Uspokojenie spokojne.		

**NOTOWANIA BAWELNY**

NOWY JORK, Not. I Śr. — z dnia 2.8:  
Październik 10,72, grudzień 10,63, styczeń 10,67, marzec 10,81, maj 10,86, lipiec 10,87.  
LIVERPOOL, Giełda w dniu 2.8 — nieczynna.  
ALEKSANDRIA, Giełda w dniu 2.8 — nieczynna.

**Nowy numer**

„Polityki Gospodarczej”

Wyszedł z druku — liczący 32 strony — numer 43/44 „Polityki Gospodarczej”. Numer ten zawiera artykuł wstępny p. t. „Odpowiedzialność za nieczynienie”. Następnie m. in. artykuły: „Obniżenie oprocentowania wkładów”, „Tragiczny węzeł gospodarki planowej (na przykładzie Japonii)”, „Międzynarodowa izba handlowa za liberalizmem gospodarczym”, „Etyczym w Polsce rozwija się pozytywnie”, „Źródła siły militarnej także poza trójkątem bezpieczeństwa”, „O ideologii przemysłu przetwórczego”, „Cena żelaza”.

Poza tym numer zawiera obszerny dział notatek ze świata gospodarczego oraz wyciągi z prasy zagranicznej, dotyczące aktualnych spraw polityczno-gospodarczych.

**Przy Przeciwbieniu Grypie i Katarze**

**KOWALSKINA**

Przy Przeciwbieniu Grypie i Katarze

**„ARGOS” organizuje wycieczki:**

**na SYCYLIĘ** — do Raju Europy  
ze zwiedzeniem Wiednia, Rzymu, Wenecji, Florencji,  
Neapolu, Salzburga koleją, autokarami, statkami  
**23.IX. — 18.X. zł. 765.—** (kolej - II kl., statek I-kl.  
do CARMEN-SYLVA 1.IX—16.IX zł. 245.—  
do CARMEN-SYLVA i KONSTANTYNOPOLA 1.IX—18.IX zł. 370.—  
do WARNY (z pobytem w Domu Polskim) 1.IX—30.IX zł. 440.—  
do JUGOSŁAWJI (autokarem) 2.IX—22.IX zł. 335.—  
przez Autostrady ALPEJSKIE 2.IX—17.IX zł. 365.—

**Stale wycieczki 14-dniowe  
do PARYŻA zł. 225.—**

Zapisy i informacje: **„ARGOS”**  
Łódź, Piotrkowska 60 :: tel. 107-86.

**Ogłoszenia drobne****Uzdrowiska**

**WŁODZIMIERZÓW.** Kolonia szkół na „Kmita” ma wolne miejsca od 1 sierpnia. Opłata dzienna zł. 3.— do lat 14, wyżej zł. 3.25. Wiadomość na miejscu. Poczta Przyglów, wieś Włodzimierzów. Rozmównica Przyglów. 8040—2

**ZŁ. 120.—, 14 dni nad morzem.** Kolonia wypoczynkowa - turystyczna w Karwi nad Bałtykiem pod kierownictwem p. G. Lichtensztajnowej i Grundmana. Opłata powyższa obejmuje: Obfity wikt 5 razy dziennie, mieszkanie, przejazdy z Łodzi do Karwi i z powrotem. Opłata klimatyczna. Plan wycieczek dla powyższego turnusu w prospektach. Grupa wyjeżdża 10 sierpnia. Informacje i zapisy: Wypożyczalnia książek „Lektor”, Łódź, Śródmiejska 7, godz. 11—13, 15—21. 846—8

**ZAKOPANE.** „Lunieczka”, Kasprusię 38. Pokoje słoneczne, pełnokomfortowe z utrzymaniem lub bez. Przesłizne położenie. Tarasy. Ceny niskie. 8025—2

**Lokale**

**DO WYNAJĘCIA** 4-pokojowe nowo czesne, komfortowe mieszkanie w nowowbudowanym domu, Al. Kościuszki 95. Wiad. tel. 115-74, lub na miejscu od 2 — 3 po pól. 294—3

**MŁODE małżeństwo** poszukuje elegancko umeblowanego pokoju. Dzwonić: Tel. 173-99, 2 — 3.

**KOMFORTOWY** pokój wynajme solidnemu, wypłacalnemu; referencje. Narutowicza 35, m. 3.

**Kupno i sprzedaż.**

**KUCHNIE:** 2 gazowe Junkersa i 5 z kaffi berlińskich z wbudowanymi kuchenkami gazowymi okazjnie sprzedamy. Hotel „Polonia - Pałac”, Narutowicza 38, portier.

**Różne**

**ADRESOWANIEM** każdy zarobi. Za każdy tysiąc płacę zł. 10.—. Powyższą pracę osiągnąć mogą nawet osoby zatrudnione. Wymagane: krótki życiorys, podać ostatnie zajęcie, dokładną datę urodzenia oraz obecny adres. Tę intratną pracę uzyskają osoby, które wypełnią powyższe warunki — i zastośują się do treści odpowiedzi. Adresować: Abdel - Hanim, Lwów 15, ul. Cerkiewna 18-34. 331—1

**ZGUBIONO** weksel pl. 17 lipca 1937 r. na zł. 100.— z wyst. Stefana Grabarza, zlec. I. Eksteina. Inieważnia I. Ekstein, Pabianice, Warszawska 45.

**REMONTUJĄC** mieszkania pamiętaj uszczelnić okna i drzwi systemem A. Frydensona. — Chroni latem od kurzu, zimą od wiatru. Ceny obecnie niższe o 30 proc. Trwałość długoletnia. — Dzwonić 265-28.

**Nauka i wychowanie**

**ANGIELSKIEGO** i niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-28. Zastać można od 1.30 — 3. Lekcja 1 zł. 827—3

**KORESPONDENTKA** języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego poszukuje posady. Przyjmie także pracę dorywczą. Łask. zgłoszenia pod „perfekt” do Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec w Łodzi, Cegielniana 19.

**WYCHOWAWCZYNI** - korepetytorka rutynowana poszukuje lekcji, kandydki na wyjazd. Ewentualnie w Łodzi. Oferty sub „Rutynowana”.

Dr. med.  
**J. Szmerłowski**  
AKUSZER GINEKOLOG  
Piotrkowska 17, tel. 107-13  
POWRÓCIŁ

DOKTOR  
**J. NEUMAN**  
CHIRURG  
powrócił  
Zachodnia 57. Tel. 128-95.

**Dr. BRAUN**  
ul. Cegielniana 4  
Telefon 100-57.  
spec. chor. skórnych,  
wenerycznych i seksualnych  
przyjm. od 8—11 i od 4—9 wiecz.  
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.  
**L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i moczopięciowych  
Nawrot 32, front I piętro  
telefon 213-18.  
POWRÓCIŁ.  
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.  
w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Lekarz - Dentysta  
**KAJZER - GRABINSKA**  
powróciła  
Gdańska 26a  
Tel. 221-89.

DR. MED  
**NIEWIAŹSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i seksualnych  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
POWRÓCIŁ  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w  
w niedziele i święta od 9—12

Dr. med.  
**E. Wołkowyski**  
Spec. chorób wenerycznych,  
seksualnych i skórnych  
Cegielniana 11, tel. 238-02  
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.  
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

**MEBLE**  
stolowe, sypialki, gabinety  
krzesła dębowe, stoły, saloniki,  
tapczany oraz wszelkie meble  
najnowszych fasonów. — Ceny  
niskie, warunki dogodne  
**105 Piotrkowska 105**  
w podwórzu, telef. 136-27  
S. BIMKE

Dr. med.  
**J. MARGOLIS**  
OKULISTA  
Piotrkowska 113, tel. 165-17  
POWRÓCIŁ  
Godz. przyj. 12—2 i 5—7.

**Do nowotworzącej  
się wykończalni**  
wyrobów sztuczno-jedwabnych  
poszukiwany wykwalifikowany  
kierownik z długoletnią praktyką.  
Reflektuje się tylko na siłę pierwszo-  
rzędną. Oferty sub „nowa apretura”  
do administ. „Głosu Porannego”.

**KUPUJESZ  
ZDROWIE!**  
ŻĄDAJĄC TYLKO  
„OLLA”  
+  
„OLLA”  
GUM.1

*Jako dowodnie najlepsze  
i najczystsze.*

40-LETNIE ODWIEDZENIE FACHOWE  
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK.  
PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1959701!!!

Do akt. Nr. Km. 1128 | 37

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi  
rewiru 3-go, Stefan Górski, zamieszkały  
w Łodzi, przy ul.

Dowborczyków 26  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza  
że w dniu 11 sierpnia 1937 r. o godz.  
11—13 w Łodzi przy ul.

Dowborczyków 20  
odbędzie się publiczna licytacja ru-  
chomości oszacowanych na łączną  
sumę zł. 915.—,  
a mianowicie: maszyny do pisania,  
kredens dębowy, serwantka, stół, dę-  
bowy, szafa do rzeczy, toaleta, dwie  
nocne szafki

które można oglądać w dniu licytacji  
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej  
oznaczonym.

Łódź, dn. 23 lipca 1937 r.  
Komornik (—) Stefan Górski  
Sprawa Richtera i Milnera p-ko  
Józefowi Smolarzowi

**Do Paryża**

indywidualne przejazdy  
zł. 225.—

Wyjazdy w dowolnych  
terminach.

Wyjazdy okrętem  
„BRETAGNE”  
dn. 14/8, 30/8 i 18/9.

Zapisy i informacje:  
**Wagons - Lits/ Cook**  
Piotrkowska 68 i 6

**Dr. St. Bibergal**  
specjalista chorób wenerycznych,  
skórnych i seksualnych  
Zawadzka 10, tel. 106-30  
przyjmuje od 9—11 i od 5—8  
w niedziele i święta od 9—1

**Dr. B. KNICHOWIECKI**  
powrócił  
CHOROBY DZIECI  
Zachodnia 63, tel. 110-20

**Czystość i higiena  
to zdrowie!**

Cyklinowanie, drutowanie i fro-  
terowanie posadzek, czyszczenie  
wystaw i okien, sprzątanie  
biur i pokoi, odkurzenie elek-  
troluxem. Reperacje linoleum.  
Pakowanie okien i drzwi.

**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44.  
tel. 202-14.

Do akt. Nr. Km. XV/1405/37

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi  
rew. XV Adam Mróz, zamieszkały w Ło-  
dzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 277, na  
zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że  
w dniu 6 sierpnia 1937 roku o godz.  
11-ej w Łodzi, przy ul. Skrzywana nr.  
10/12 odbędzie się publiczna licytacja  
ruchomości, oszacowanych na łączną  
sumę zł. 600, a mianowicie: dwa konie  
walachy wraz z uprzężą roboczą, któ-  
re można oglądać w dniu licytacji w  
miejscu sprzedaży, w czasie wyżej o-  
znaczonym.

Łódź, dnia 22 lipca 1937 r.  
KOMORNIK: Adam Mróz  
Sprawa J. Młodawskiego przeciwko  
firmie Wolka.

Do akt. Nr. Km. 831/31

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi  
rew. 12 Stanisław Gasiński, zamieszka-  
ły w Łodzi, przy ul. Legionów 63 na  
zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że  
w dniu 10 sierpnia 1937 roku o godz.  
13-ej w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego  
nr. 6 odbędzie się publiczna licytacja  
ruchomości, a mianowicie: mebli, za-  
gara i 70 sztuk jesionek męskich, o-  
szacowanych na łączną sumę zł. 1595,  
które można oglądać w dniu licytacji  
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej  
oznaczonym.

Łódź, dnia 24 lipca 1937 r.  
KOMORNIK: Stanisław Gasiński.  
Sprawa Szyi Jakubowicza przeciwko  
Józefowi Celcerowi.

**KINO  
RAKIETA**

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś premiera. Wspaniałe arcydzieło filmowe prod. wiedeńskiej. Film mówiony i śpiewany po niemiecku

**Kaprys Markizy Pompadour**

(DIE POMPADOUR)

W roli głównej Käthe von Nagy, Leo Slezak i Willy Eichberger

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr

Dziś premiera. Janet Gaynor w kreacji bardziej wzruszającej, niż w „Siódmym Niebie” w filmie p. t

**„GŁOS SERCA”**

W roli głównej: JANET GAYNOR, ROBERT TAYLOR

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr., następne seanse: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g.

Kupony ulgowe po 70 gr.

Początek seansów o g. 4-ej, w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele o g. 2-ej

DZIEWIĘCIE KINO  
PRZEDWISNIE

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej  
fir.m zagr. 100%, Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Henryk Krowczyński

W drukarni własnej Piotrkowska 101-